Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ ŚRODA, 3-GO LIPCA 1929-GO ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 179

Sytuacja finansowa i gospodarka Łodzi

Przyjazd delegacji min. spraw wewnętrznych.--Konferencje w województwie i magistracie.--Tło ogólne sporu.

Wczorajsze pisma podały już pierwsze wiadomości o przyjeździe do Łodzi delegacji specjalnej min. spraw wewnętrznych. Jak głosi komunikat oficjalny magistratu, „zgłosili się do prezydjum magistratu, pp.: naczelnik M. Porowski i radca dr. Rozwadowski, którzy przybyli do Łodzi celem zapoznania się z sytuacją finansową samorządu, zbadania stanu rozpoczętych przez magistrat w roku ub. robót inwestycyjnych oraz ustalenia ew. możliwości ich kontynuowania".

Ponieważ nie uważamy przyjazdu delegacji min. spraw wewnętrznych za rzecz drobną, a odwrotnie, przypisujemy jej wielką wagę, zgrupowaliśmy rozliczne i często rozbieżne informacje w następujący sposób:

Od dłuższego czasu odbywa się podziemna walka o samorząd łódzki, przyczem z jednej strony czynione są wysiłki o mianowanie do magistratu początkowo kontrolera finansowego, później zaś komisarza rządowego; z drugiej strony — chęć zachowania samodzielności...

Magistrat znajduje się w fatalnem położeniu finansowem, przyczem strona atakująca zwala winę za złą gospodarkę magistratu, strona obronna zasłania się ogólnemi konjunkturami w kraju. Magistrat niejednokrotnie kołatał do rządu o pożyczki i domagał się wglądu w sytuację Łodzi. M. in. magistrat skarżył się na to, że ostatnio liczne agendy administracyjne (biuro adresowe, biuro paszportowe, urząd przemysłowy i instancji) przeszły na barki miasta, a jednak rząd nie wskazał źródeł pokrycia nowych wydatków.

De nomine delegacja obecna przyjechała do Łodzi w sprawach tych agend administracyjnych. Już jednak sama dyskrecja, która otacza delegację, nasuwa przypuszczenie, że przedmiotem jej „urzędowania" nie są stosunkowe drobne sprawy kilku agend administracyjnych.

Delegacja odbyła długą konferencję rano w województwie, po obiedzie zaś aż do wieczora w magistracie .Na konferencji w magistracie obecny był p. ławnik Izdebski oraz inż. Rymler, co wskazuje na omawianie spraw budownictwa i kanalizacji.

Lot Chicago—Berlin—Warszawa

podejmuje redaktor „Chicago Tribune."

Chicago, 2 lipca.

W nadchodzącą sobotę odlatuje z Chicago wielki hydroplan transatlantycki, ufundowany przez redakcję „Chicago Tribune". Hydroplan obrał północną trasę przelotu. Przez Stany Zjednoczone i Kanadę, „Chicago Tribune" przeleci nad Islandją, po przebyciu Atlantyku, wyląduje w Reykjawick.

Po krótkim odpoczynku odleci do Berlina, gdzie jest oczekiwany we wtorek. We środę „Chicago Tribune" zakończy swój lot na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie.

Wspaniała impreza lotnicza wielkiego dziennika amerykańskiego wzbudziła w Ameryce ogromne zainteresowanie.

Świadczy o tem może fakt, iż nawet dzienniki konkurujące z „Chicago Tribune" podają o locie wyczerpujące informacje, oraz zamieszczają fotografję bohaterskich pasażerów hydroplanu.

Na pokładzie „Chicago Tribune" znajduje się redaktor Wodd.

Samolot prowadzą znani i doświadczeni lotnicy Cramer i i Gart.

Decyzja Trybunału Stanu

będzie wkrótce przesłana marsz. Daszyńskiemu

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sekretarjat Trybunału Stanu przystąpił wczoraj do przygotowania odpisu protokułów wszystkich posiedzeń Trybunału Stanu, wraz z decyzjami celem przesłania kopji ich na ręce marszałka Daszyńskiego do sejmu dla umożliwienia marszałkowi Daszyńskiemu przesłania sprawy do komisji budżetowej.

Dziennikarze wiedeńscy w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wycieczka dziennikarzy wiedeńskich, która przybyła wczoraj do Warszawy zwiedziła w ciągu dnia stolicę a następnie była podejmowana obiadem przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Ostry zatarg Czech z Węgrami.

Wstrzymanie ruchu kolejowego na stacji granicznej Hidas Nemeti.

BUDAPESZT. 2 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express"

Półurzędowo potwierdzają wiadomości, iż w dniu dzisiejszym w południe zarząd czechosłowackich kolei wstrzymał ruch towarowy i osobowy na stacji granicznej Hidas Nemeti.

BUDAPESZT. 2 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Według półurzędowego komunikatu i informacji władz węgierskich w sprawie zamknięcia ruchu na stacji granicznej Hidas Nemeti, władze węgierskie wiedziały już od dłuższego czasu, iż kasjer Czechosłowacji na stacji Hidas Nemeti niejaki Pecha stara się zdobyć poufne dokumenty dotyczące stanu i ruchu armji węgierskiej. W dniu 28 czerwca r. b. zawiadomione zostały władze węgierskie, że kelner restauracji kolejowej wręczył owemu kasjerowi jakieś papiery, które pośpiesznie skrył. Detektywi węgierscy znaleźli papiery ukryte w czasie przeprowadzonej rewizji. Kasjer został aresztowany w chwili usiłowania ucieczki. W śledztwie pierwiastkowym zeznał iż od dłuższego już czasu był w kontakcie z wybitnemi osobami które dostarczały mu ważnych tajnych dokumentów.

Marszałek Piłsudski

na pogrzebie ś. p. pułk. Macieszy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś o godz. 5-ej po południu odbędzie się w Warszawie pogrzeb zmarłego onegdaj wiceprezesa klubu B.B. pułk. posła Macieszy. Pogrzeb odbędzie się z honorami wojskowemi, a weźmie w nim również udział Marszałek Piłsudski, który wyraził chęć odprowadzenia na wieczny spoczynek jednego z najbliższych swych przyjaciół i współpracowników. Imieniem klubu B.B. przemawiać będzie na cmentarzu prezes pułk. Sławek. —

Parlamentarzyści brazylijscy

przybywają do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W sierpniu r. b. przybędzie do Warszawy wycieczka licząca kilkadziesiąt osób, członków parlamentu brazylijskiego, przybywających do Europy na kongres parlamentarzystów do Berlina. Wycieczka brazylijska zwiedzi prócz Warszawy P. W. K. w Poznaniu.

Mowa tronowa króla Anglji.

Rząd zapowiada wznowienie stosunków dyplomatycznych z Sowietami i ewakuację Nadrenji.

Londyn, 2 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie parlamentu brytyjskiego mową tronową, odczytaną przez lorda kanclerza Sankey'a. Mowa zaznacza m. in., że stosunki z mocarstwami zagranicznemi są w dalszym ciągu przyjazne. Niezależni rzeczoznawcy finansowi przedstawili jednomyślny raport w sprawie całkowitego i ostatecznego uregulowania problematu odszkodowań, który jest obecnie badany przygotowawczo w związku z konferencją przedstawicieli wszystkich zainteresowanych w tej sprawie mocarstw.

Uregulowanie tego problematu pozwoli mocarstwom okupacyjnym na dalsze przeprowadzanie ewakuacji Nadrenji.

Z ambasadorem amerykańskim rozpoczęto rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu.

Rząd zastrzega sobie przedstawienie w odpowiednim czasie do decyzji prawnej międzynarodowych sporów, w których zainteresowane strony nie są zgodne w poglądach na wzajemne prawa. Rząd — głosi w dalszym ciągu mowa — bada obecnie opinję dominjów oraz Indji na sprawę podpisania klauzuli fakultatywnej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Rząd studjuje w tej chwili warunki podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami i porozumiewa się w tej sprawie z dominjami oraz Indjami.

W zakończeniu mowa szkicuje przewidywane zarządzenia, mające na celu rozwiązanie problematu bezrobocia oraz obejmujące poprawę środków transportu, rozwój różnych dziedzin przemysłu, słabo prosperujących, poprawę rolnictwa, rozwój rybołóstwa, ułatwienia zbytu produktów, wreszcie przewidujące *jaknajwiększe ułatwienia w dziedzinie emigracji zamorskiej.*

Rząd przewiduje również reorganizację przemysłu węglowego oraz uregulowanie sprawy własności minerałów, wreszcie zamierza zbadać funkcjonowanie ustawy wyborczej.

Londyn, 2 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Otwierając dyskusję nad odpowiedzią na mowę tronową, labourzysta Snell oświadczył, iż przyjmuje życzliwie perspektywę ewakuacji w najbliższym czasie Nadrenji, która spotka się w Anglji z tem samem niemal powitaniem, co w Niemczech.

Baldwin, zabierając głos, zaznaczył, iż konserwatyści nie będą czynili żadnej opozycji, pragnąc dopomagać rządowi w jego pracy.

Mac Donald zaznaczył, iż rząd musi załatwić dwie dominujące kwestje, pierwszą jest sprawa bezrobocia, drugą bezpieczeństwa. Co się tyczy planu Younga Mac Donald zaznaczył, iż biorąc udział w przyszłych układach, rząd nie będzie zapominał, iż słuszne interesy angielskiego handlu i przemysłu muszą być uszanowane.

P. Dewey w Moskwie

zamieszkał w poselstwie polskiem.

MOSKWA. 2 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

We wtorek, dnia 2 b. m. przybył z Charkowa do Moskwy doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Dewey. Na dworcu oczekiwali p. Dewey'a poseł polski w Moskwie, p. Patek, w towarzystwie pierwszego sekretarza Zaniewskiego. Tegoż dnia pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyła do Moskwy pani Dewey. Państwo Dewey zamieszkali w poselstwie polskiem.

Najazd miljonerów amerykańskich na Rosję.

150 multimiljonerów amerykańskich z Vanderbildtem junjorem na czele jedzie w najbliższym czasie do Rosji sowieckiej.

Ta wycieczka miljonerów dolarowych uda się do Bolszewji przez Rygę. W drodze powrotnej amerykanie przejadą przez Warszawę.

Niemiecka młodzież demokratyczna
za porozumieniem z Polską.

Berlin. 2 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
We Frankfurcie n/Odra odbył się zjazd młodzieży demokratycznej, który uchwalił m. in. rezolucję, podkreślającą konieczność porozumienia i utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich między Niemcami a Polską.

Podwyższenie taryfy kolejowej
w Rosji sowieckiej.

MOSKWA. 1 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Z dniem 1 lipca b. r. podniesiona została osobowa taryfa kolejowa na kolejach sowieckich. Wprowadzono nowe stawki taryfowe oraz podwyższono opłatę za miejscówki i pośpiech.

Sowiety chcą podnieść
wydajność pracy robotników.

Moskwa. 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Rząd republiki sowieckiej zatwierdził projekt ustawy w sprawie obowiązków służbowych i dyscypliny pracy. Projekt przewiduje różne kary do wydalenia ze służby włącznie, i ma na celu podniesienie wydajności pracy robotników fabrycznych.

Warunkowa ratyfikacja układu o długach
przez parlament francuski

PARYŻ. 2 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express".
Komisja do spraw zagranicznych Izby na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła odrzucić bezwarunkową ratyfikację układu o długach. Jednocześnie komisja odrzuciła 15 głosami przeciwko 8 przy 3 wstrzymujących się od głosowania wniosek o odrzucenie ratyfikacji. Uchwalono natomiast wprowadzić do tekstu ratyfikacji układu o długach klauzulę warunkową.

Rewizja konwencji
Czerwonego Krzyża.

Genewa. 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Wczoraj odbyło się tu otwarcie międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża, która ma się zająć rewizją konwencji z r. 1906 o losie chorych i rannych na polu bitwy oraz opracowaniem kodeksu dla jeńców wojennych. Rząd polski reprezentują płk. dr. Pracki oraz ppłk. Babecki. W konferencji biorą udział przedstawiciele 47 państw.

B. minister hiszpański odebrał sobie życie.

Madryt. 2 lipca.
Były hiszpański minister spraw wewnętrznych hr. Sagasta popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo. Przyczyny tego kroku nie zdołano ustalić.

Protest Grecji przeciw planowi Younga.

Ateny. 2 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Prasa aprobuje jednomyślnie protest Grecji, złożony w Londynie, Paryżu i Rzymie, przeciwko planowi Younga.

Niemcy kupują złoto w Londynie.

Berlin. 2 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")
Rząd niemiecki zakupił w Londynie za 300 tys. funtów transport złota południowo-afrykańskiego.

Wycieczka parlamentarzystów polskich
zwiedza wystawę w Poznaniu.

Poznań. 2 lipca.
Dziś przed południem przybyła do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., wycieczka parlamentarzystów polskich w której bierze udział 110 posłów, pod przewodnictwem p. marszałka sejmu Daszyńskiego. W westybulu reprezentacyjnym P. W. K. powitał wycieczkę naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak, na co w imieniu parlamentarzystów odpowiedział marszałek Daszyński, dziękując za przyjęcie i przyrzekając, że w sprawach gospodarczych zawsze mogą liczyć na poparcie sejmu i senatu. Następnie imieniem rządu i nieobecnego komisarza rządowego do spraw Wystawy, ministra Bertoniego, powitał wycieczkę naczelnik wydziału p. Przanowski. Po powitaniu uczestnicy wycieczki rozpoczęli szczegółowe zwiedzanie Wystawy, zaczynając od terenów przemysłowych.

Obrady komisji Ligi narodów
która badała stosunki komunikacyjne polsko-litewskie.

Berlin. 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Komisja komunikacyjno-tranzytowa Ligi narodów wysłała, jak wiadomo, podkomisję, złożoną z 3 delegatów, dla przeprowadzenia studjów na miejscu na Litwie. Po zbadaniu sytuacji z punktu widzenia gospodarczego, trzej delegaci rozpatrywali wczoraj, na wspólnem posiedzeniu w Berlinie kwestję polsko-litewskich stosunków komunikacyjnych. Delegaci zebrali uporządkowany materjał, który zdobyli na Litwie i w Polsce. Drugie posiedzenie tej podkomisji ma się odbyć w najbliższym czasie w Genewie, poczem rezultat studiów podkomisji oddany zostanie komisji komunikacyjno-tranzytowej i przedłożony będzie następnie na sesji rady Ligi narodów, która w sprawie stosunków polsko-litewskich poweźmie decydujące uchwały.

Niemcy domagają się
szybkiego zwołania konferencji politycznej wielkich mocarstw.

Berlin. 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Prasa dzisiejsza, donosząc w obszernych depeszach z Paryża i Londynu o szczegółach wczorajszych kroków dyplomatycznych, jakie podjęli ambasadorowie Rzeszy przy rządach francuskim i angielskim u ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglji, podkreśla zgodnie, że ambasadorowie niemieccy otrzymali zlecenie zakomunikowania neutralnego s t a n o w i s k a rządu Rzeszy w sprawie miejsca obrad konferencji likwidacyjnej, równocześnie zaś złożono energiczny protest przeciwko jakimkolwiek planom przeprowadzenia obrad konferencji w kilku oddzielnych etapach.

Rząd Rzeszy domaga się załatwienia wszystkich kwestyj, związanych z likwidacją skutków wojny, na jednej i tej samej konferencji, traktując te likwidacje, jako całość nierozdzielną.

Paryż. 2 lipca.
Jak podaje „Le Matin" w czasie wczorajszej rozmowy z Briandem von Hoesch miał ponownie oświadczyć, że w sprawie siedziby konferencji rząd jego przyłączy się do opinji większości, bez względu na to, jaką będzie ta opinja. Von Hoesch miał również zaznaczyć, że Stresemann jest za szybkiem zlikwidowaniem pozostających w zawieszeniu kwestji. Briand miał zapewnić von Hoescha, iż rząd francuski nie zamierza bynajmniej przewlekać sprawy wymiany poglądów.

Tajne składy broni
wykryto we Frankfurcie n. Menem.

Frankfurt n/M.. 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Pewien francuz zwiedzający dziedziniec i koszary 12 pp. we Frankfurcie nad Menem, odkrył przypadkiem wielkie tajne składy broni ręcznej: karabinów i rewolwerów, granatów ręcznych oraz amunicji karabinowej, przechowywanej w specjalnie zmontowanych, zabezpieczonych od wilgoci skrzyniach.

Skrzynie z bronią i amunicją złożone są w podziemnych gankach dziedzińca i koszar, specjalnie na ten cel wybudowanych.

Sprawą zainteresowała się komisja rozbrojeniowa.

Papież opuści Watykan
dnia 25 lipca.

Rzym. 2 lipca.
W kołach watykańskich obiega wiadomość, że Ojciec św. w dniu 25 b. m. będzie osobiście celebrował uroczystą procesję Przenajświętszego Sakramentu, która okrąży plac św. Piotra. Papież odprawi mszę św. przy ołtarzu polowym u wejścia do Bazyliki a następnie poprowadzi procesję.

Władze watykańskie zawiadomiły policję miasta Rzymu, aby nie czyniono żadnych przeszkód publiczności, któraby chciała wziąć udział w nabożeństwie. Będzie to pierwsze wyjście papieża poza mury Watykanu, ale nie poza granice państwa watykańskiego, ponieważ według układu laterańskiego, plac św. Piotra należy do Città di Vaticana.

Dziennikarze angielscy
przybyli do Gdyni.

Gdańsk, 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.
Wczoraj późnym wieczorem przybyła statkiem „S. S. Warszawa", należącym do polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego, wycieczka wybitnych dziennikarzy angielskich w składzie 20 osób. Wycieczce towarzyszą z ramienia poselstwa polskiego w Londynie referent poselstwa polskiego Bauer-Czarnowski oraz sekretarz poselstwa p. Ksawery Zaleski.

Uczestnicy wycieczki w dniu dzisiejszym udali się pod przewodnictwem referenta prasowego Komisarjatu Generalnego, d-ra Bierowskiego, do Gdyni, gdzie zwiedzili budowę portu.

Proces przeciw Ulitzowi
odbędzie się 23 bm.

Katowice, 2 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna
Rozprawa przeciwko b. posłowi Ulitzowi ma się odbyć dnia 23 b. m. przed izbą karną w Katowicach.

Nowy rząd japoński.

Londyn. 2 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")
Donoszą tu z Tokio, że został utworzony już nowy gabinet japoński. Prezesem rady został Hamaguchi, ministrem spraw zagranicznych bar. Shidehara, ministrem spraw wewnętrznych bar. Kenzo Adathi.

Podpalił miasto,
aby podjąć premję ubezpieczeniową.

WILNO. 2 lipca.
Onegdaj został aresztowany sprawca jednego z największych pożarów, jakie się w ostatnich latach wydarzyły na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, mianowicie pożaru miasteczka Iwie. Sprawcą tym jest właściciel restauracji „Kobold", który chcąc podjąć większą sumę asekuracyjną, podpalił własny budynek.

— Rząd finladzki odmówił wydania zezwolenia na wyjazd do sowietów drużynie robotniczego związku sportowego, która zamierzała rozegrać zawody z drużyną robotniczą w Leningradzie.



Zmierzch w królestwie frazesu.

Mowa p. posła Liebermana, z której on sam i jego partja są niewątpliwie bardzo dumni, była w historji Polski, istotnie, momentem... „znamiennym!"

Oczywiście nie w tym sensie, jak to sobie wyobrażał wymowny „prokurator sejmowy" — raczej, powiedzielibyśmy, w sensie — **zlekka odwróconym...**

Mimo niezliczonych efektów retorycznych, mimo całej swady oratorskiej, mimo całego aplombu i ferworu adwokackiego — mowa ta, tak dramatyczna pod względem formy, tak patetyczna, zrobiła wrażenie... żałosne!

Gdy się czytało te wzruszające apostrofy do „prześwietnego trybunału", by — na litość Boską — bronił „praw i wolności" ludu, — by bronił przywilejów parlamentaryzmu i demokracji, a kraj ratował od strasznego i upokarzającego „niewolnictwa" — miało się to nieodparte wrażenie, że p. Lieberman **spóźnił się równo i akuratnie o całe... ćwierć wieku!**

Tak jest — w roku 1905, w roku I-ej rewolucji rosyjskiej, takie tyrady na temat wolności i tyranji, parlamentu i bezprawia ludu i samowładztwa — wzruszały wszystkich niemal do łez: mowa p. Liebermana, jeśliby jej w gazetach nie wydrukowano — krążyłaby w tysiącznych odpisach — podawanoby sobie jej treść z ust do ust, czytanoby ją ukradkiem przy zasłoniętych oknach, z zapartym oddechem, jak objawienie, jak relikwję jaką....

Ale dziś... Dziś — po wielkiej wojnie, po tylu, tylu doświadczeniach i z „wolnością" i z „parlamentaryzmem" i nawet z „demokracją" **(tak jak ona u nas zakwitła!)** — jest nam bardzo przykro to powiedzieć: ale te efekty... już nie „działają!"

Istnieje dziś na świecie poważna dyskusja i różnorodność poglądów — czy parlamentaryzm przeżył się, czy też jeszcze nie — czy **istnieją** inne, nowsze i doskonalsze formy rządu, czy też takich po dziś dzień nie znaleziono?

Ale jakiekolwiek istnieć mogą pod tym względem wątpliwości i jakiekolwiek będą przyszłe losy istniejącego obecnie ustroju reprezentacyjnego—jedno jest absolutnie pewne: ten zupełnie swoisty, zupełnie specyficzny **parlamentaryzm adwokacki, oparty na pięknym frazesie i efektownym geście, którego siedzibą i ojczyzną jest pałac Burbonów, a w Polsce — reprezentują adwokaci elokwentni — ten parlamentaryzm adwokacki należy już do... przeszłości muzealnej!**

Nawet „lud" — ten lud, na który wciąż się powołują, którego imię wciąż **na ustach obnoszą adwokaci parlamentarni** — nawet ten lud, mimo całej swej prostoty — intuicyjnie przeczuwa właściwą wartość **parlamentaryzmu adwokackiego**, i napół świadomie, poprostu go ...ignoruje!

Coraz bardziej się upowszechnia przekonanie, że życie współczesne — socjalne i gospodarcze jest zbyt skomplikowane, by nim kierować potrafili ludzie, których jedyną kwalifikacją jest obrotny język!

Na piękną mowę parlamentarną można odpowiedzieć inną jeszcze bardziej piękną o wręcz odwrotnej treści, ale realne trudności życia społecznego i gospodarczego dadzą się usunąć tylko przez żmudną, techniczną i organizacyjną pracę!

— — — — — — — — —

Genjalny żyd espaniolski — Dawid Ricardo ustalił w swoich „Principles of political economy and taxation" w sposób nie ulegający wątpliwościom, że wszelka „wartość" towaru mierzy się **„ilością potrzebnej do jego wytworzenia żywej, społecznej pracy ludzkiej".**

Ten pospolity makler, czy ajent giełdowy Ricardo, który później stał się jednym z najbogatszych bankierów angielskich, **miał tyle przenikliwości umysłowej, tyle uczciwości ducha**, iż ani zgiełk i hałas giełdowy, ani stałe operowanie kapitałem, procentami i walorami giełdowemi, ani nawet wielka fortuna osobista, nie mogły w nim zagłuszyć wewnętrznego przekonania, iż **wszystko to bogactwo, koniec końców pochodzi tylko i jedynie z żywej pracy ludzkiej!**

Ale co wytrzymała genjalna głowa Ricarda, tego nie wytrzymują niekiedy głowy adwokackie: wielki stos aktów sądowych tak im zaciemnia obraz prawdziwej rzeczywistości, że nawet zapominają, czego ich uczono z dzieł wyżej wspomnianego Ricarda w seminarjum ekonomicznem uniwersytetu!

Ci, którzy sądzą, że pięknym słowem, gestem lub frazesem rozstrzygną problemy życia społecznego, i ci, którzy sądzą, że ich „tricki" prawniczo-sofistyczne są **podstawą organizacyjną** nowoczesnego przemysłu, są w gruncie rzeczy tylko dwiema odmianami jednego i tego samego gatunku — ludzi, żyjących z nadwartości żywej pracy ludzkiej, z nadwartości ciężkiej, ale tak płodnej... pracy technicznej!

Ale postępująca wciąż racjonalizacja techniczna i organizacyjna, która usuwa z wnętrza warsztatów każdy ruch niepotrzebny, każdy przedmiot zbyteczny i skraca bezustannie drogi pracy ludzkiej, ta racjonalizacja, bez przewrotów społecznych, musi zrobić porządek i w innych dziedzinach życia ludzkiego!

v — n

UPADEK IDEAŁÓW MŁODZIEŻY.

„Chcę zostać oficerem, bo można się bogato ożenić i nosi się piękny mundur!"—Żądza użycia bez pracy.—Humor czy niski poziom moralny?

Nikt nie chce zostać uczciwym, dobrym pracownikiem.

Przed kilkunastu tygodniami warszawskie T-wo psycho-techniczne ogłosiło wyniki ankiety, rozpisanej dla młodzieży szkół średnich, w celu zebrania danych **o aspiracjach naszych gimnazjalistów.**

Wyników tych coprawda nie można traktować zbyt serjo, można jednak na ich podstawie wysunąć szereg wniosków, które dałyby się zgeneralizować w ten sposób, **iż w naszem nauczaniu tkwią, niestety, jakieś zasadnicze błędy** na które czynniki kompetentne powinny jaknajrychlej zwrócić uwagę.

Oto na około tysiąca odpowiedzi, zgórą **900 młodzieńców zdradza idee wybitnie materjalistyczne.** Wprawdzie spora ilość tych „materjalistów", bo 472 owinęła swe aspiracje **w piękne pozory — życzy sobie bowiem, aby zostać oficerem,** ale pod tymi pozorami ukrywa swe bezpośrednie niegodne pochwały pragnienia. Niektórzy z tych bowiem **chcieliby być oficerami dla eleganckiego munduru,** inni dlatego, że „jest się panem siebie (?), inni jeszcze, a tacy przeważają — **dlatego, że „można się bogato ożenić..."** Natomiast do stanu oficerskiego nikogo nie pociąga **bezpośrednio chęć przysłużenia się Ojczyźnie...**

228 chciałoby być przemysłowcami, w tem około pięćdziesiątka pragnęłaby być Fordem, Rockefellerem, Rotszyldem itp. — również nie dlatego, żeby tak doskonale **umieć organizować pracę, lecz poprostu dlatego, żeby być bogatym.**

Zaledwie 97 uczniów pragnęło posiąść genialność ludzi, nie kierując się przytem materjalistycznemi pobudkami, mianowicie **82 chciałoby być Piłsudskim, 9 — Bartlem,** 6 zaś Ossendowskim, Hallerem, Paderewskim itp.

Jeśli chodzi o pretendentów na Fordów i Rotszyldów, to niestety większość z nich chciałaby **„używać i bawić się"**, a był nawet i taki, któryby „nic nie robił, śmiałby się z biednych, spał na pieniądzach — i **popierałby monopol spirytusowy...**"

Na pytanie, co ich najwięcej interesuje w mieście, odpowiedziało: 211 — że wystawy sklepowe, 197 — kina, 24 — cyrk, 12 — kościoły, **10 zaś interesują jedynie panienki.**

Oczywiście, iż większa część tych odpowiedzi podyktowana była zwykłym **humorem młodych ludzi,** z czego nie można jeszcze rąk załamywać. Ale i to nie jest objawem pocieszającym i godnym uznania, że młodzież **nie potraktowała poważnie poważnego zagadnienia, postawionego jej bądź co bądź przez poważną instytucję naukową.**

Zasadniczą jednak sprawą, na którą należałoby przechodzić do porządku dziennego, to sprawa

ASPIRACJE MŁODZIEŻY,

chociażby je nawet częściowo zapisać na rachunek humoru. **Charakterystyczne** jest, że nie znaleźli się w pokaźniejszej liczbie tacy, którzyby pragnęli zostać **tęgimi pracownikami na polu nauki czy sztuki, a więc sławnymi profesorami, lekarzami, inżynierami, literatami i artystami,** a już zgoła nie znaleźli się aspiranci na

DOBRYCH RZEMIEŚLNIKÓW,

czy wogóle ludzi mających bezpośrednią styczność z fizyczną pracą.

Odpowiedzi powyższe -- jakby je kto chciał traktować — świadczą niestety, iż **młodzież nasza wyrabia sobie wręcz szkodliwe pojęcia o realnej prawdzie życiowej i wydaje jej się stąd, że największym ideałem i szczęściem jest posiąść — bez pracy oczywiście — majątek, aby można było „elegancko się „ubierać", „używać" i „hulać".**

Uważa ona, iż praca umysłowa ludzi nawet należycie wykwalifikowanych, pozatem, że jest pewnym trudem, nie daje tyle, aby się móc bawić i hulać — że zatem nie warto koniecznej dążności do pozostania w życiu chociażby urzędniczyną, czy nawet lekarzem, podnosić do stopnia ideału, skoro celem **nie jest zasługa, nie jest sława, nie jest — praca,** lecz

BEZPOŚREDNIE UŻYCIE.

Kto wie, czy na płaszczyźnie takiego rozumowania, nie należy też rozpatrywać zagadnienia epidemji samobójstw wśród młodzieży.

Zapewne lekkomyślny stosunek do życia młodszego pokolenia jest zupełnie naturalnem następstwem wojny i wynikiem tej atmosfery, w jakiej już od lat kilkunastu żyjemy, nie zdając sobie może nawet sprawy, że panująca żądza łatwego zdobycia i użycia pieniędzy jest głównym powodem tego, że **właśnie tych pieniędzy nie mamy. Gdyby bowiem Ford czy Rockefeller pragnęli jedynie majątku nie zaś osiągnięcia największych sukcesów na polu ich pracy jako przemysłowców, zapewne dzisiaj chodziliby goli i nikt nie życzyłby sobie ani ich nazwisk, ani ich majątku.**

Trzeba sobie jednak zadać pytanie, czy tej atmosfery w murach naszych uczelni nie dałoby się

UZDROWIĆ,

gdyby zamiast bezdusznych systemów i czczych formułek lub doktryn, wprowadzono tam **szereg reform, mających na celu większe dostosowanie przedmiotów nauczania do współczesnych warunków życia.**

Na nauczycielstwie naszem ciąży olbrzymi obowiązek wytrzebienia z głów młodzieńczych szkodliwych marzeń o użyciu i hulankach i uczynienia tych głów naprawdę zdolnemi do p[illegible] kierowania losami państwa w niedalekiej już przyszłości. Źle bowiem byłoby z narodem, gdyby jego inteligencja miast żywić najgłębszą cześć dla pracy — hołdowała naprawdę tylko zasadzie wywyższenia się nad maluczkimi eleganckiem ubieraniem się i — użyciem.

J. Cz.

Autobus z wycieczkowiczami rozbił się o drzewo

6 osób zabitych, 16 ciężko rannych.

Ryga, 2 lipca

Na szosie Ryga—Wałk wskutek uszkodzenia kierownicy autobus pasażerski najechał na drzewo i stoczył się z nasypu do rowu przydrożnego.

Z pod rozbitego autobusu wydobyto 6 zabitych i 16 ciężko rannych.

Pasażerami byli przeważnie mężowie, którzy udawali się w odwiedziny do swych żon, przebywających na letnisku.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Codziennie wzruszająca opowieść z życia żydowskiego w 4-ch aktach „Mira Efros" J. Gordina w znakomitej inscenizacji Andrz. Marka i kapitalnem wykonaniu Ireny Horeckiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Dąbrowskiej.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w środę oraz w piątek, sobotę i niedzielę wesoły „Baron Kimel" z Góreckim w roli głównej.

Osterwa i Jaracz w Teatrze Popularnym.

W czwartek, dnia 4 lipca r. b. odbędzie się w teatrze popularnym tylko jeden występ znakomitych artystów Julijusza Osterwy i Stefana Jaracza na czele zespołu „Reduty" w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Bilety do nabycia w obu kasach teatru Popularnego, cały dzień bez przerwy.

ZRZESZENIE TEATRÓW ŚWIETLNYCH

odbyło doroczne walne zebranie.—Owocna praca urzędu — Nowe wybory. — Akcja przeciw wygórowanym żądaniom podatkowym samorządów.

Przed kilku dniami odbyło się roczne walne zebranie członków zrzeszenia teatrów świetlnych przy bardzo licznym udziale delegatów z miast i miasteczek województwa łódzkiego.

Zebranie zagaił p. sen. Wodziński, poczem obecni przez aklamację powołali na stanowisko przewodniczącego prezesa zrzeszenia woj. poznańskiego p. Olesiaka.

W sprawozdaniu z działalności zarządu prezes sen. Wodziński wskazał na poważny dorobek rocznej pracy zarządu

Wielokrotne interwencje w województwie i ministerstwach przyniosły w efekcie wyjęcie sprawy podatku widowiskowego z pod kompetencji samorządów i uregulowanie skali podatków przez władze centralne.

Zainteresowanie sprawami kinematografji wyższych czynników jest w wielkiej mierze

zasługą zarządu zrzeszenia łódzkiego.

którego działalność znalazła żywy oddźwięk w zrzeszeniach innych województw.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej zebrani przyjęli jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości bilans za rok ubiegły.

Z budżetu dzięki gospodarce zarządu zaoszczędzono około 3000 złotych.

Na wniosek komisji po dyskusji uchwalono jednogłośnie:

1) wyrazić **podziękowanie i uznanie p. senatorowi Wodzińskiemu za bezinteresowną i owocną pracę w zrzeszeniu,**

2) wyrazić podziękowanie i udzielić **absolutorjum zarządowi za jego owocną pracę i**

3) wyrazić **uznanie p. dyr. Pelikanowi** za wzorowe prowadzenie biura oraz za pracę i

4) udzielić personelowi biura **specjalnej gratyfikacji.**

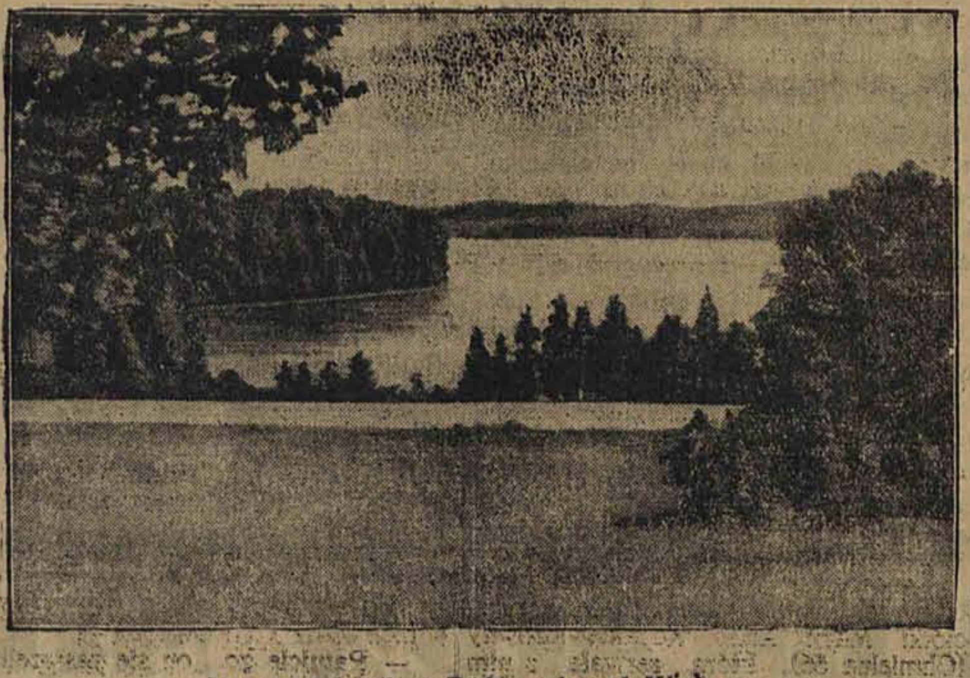
Kulminacyjnym punktem obrad były wybory nowych władz zrzeszenia.

Mimo brzmienia statutu, iż z 7 członków zarządu ustępuje tylko 4 w drodze wylosowania, — zgłosił **ustąpienie cały zarząd celem umożliwienia członkom zrzeszenia dokonania wyboru całkiem nowego zarządu.** Przygniatającą większością głosów, — bo 43 przeciw 8 wybrano **zarząd w niezmienionym składzie, dając tem samem wyraz pełnego** zaufania do dotychczasowych kierowników polityką zrzeszeniową.

Wybrani zostali: **prezes** — senator R. Wodziński, **wiceprezesi** — dyr. Sergjusz Cynamon i dyr. Józef Maszycki, **członkowie zarządu** pp. Stobiecki, Gralak, Goldberg, Gądzyński, Janiszewski i inż. Kistelski z Radomska.

Po dokonaniu pewnych zmian statutu rozwinęła się żywa dyskusja w sprawie zbyt dotkliwych ciężarów podatkowych, uniemożliwiających racjonalny rozwój polskiej kinematografji, przyczem aprobowano stanowisko, jakie zajął zarząd na ogólnokrajowym zjeździe przedstawicieli branży kinematograficznej w Warszawie.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.



Uroczy zakątek w Puławach nad Wisłą.

1.300.000 mieszkańców mieć będzie Łódź w r. 1959.

Dr. Ranck przeciw prof. Michalskiemu.

We wczorajszej „Republice" zamieściliśmy wstęp do uwag znakomitego urbanisty niemieckiego dr. Rancka na temat planu regulacji Łodzi. Plan ten, jak wiadomo, opracował prof. Michalski.

Uwagi dr. Rancka, dotyczące szczegółowej części planu opracowanego przez prof. Michalskiego, w streszczeniu przedstawiają się następująco:

W planie prof. Michalskiego zostały pominięte ważne szczegóły, które powinny być ustalone. Plan nie **przewiduje miejsca na założenie terenów zabawowych i sportowych dla dzielnicy staromiejskiej,** które możnaby założyć wówczas, gdy pozwoli na to położenie finansowe miasta.

Również nie wyznaczono placów na szkoły. Plan regulacyjny winien przewidywać możności rozwojowe na przyszłość i stworzyć możliwości do wymazania popełnionych grzechów.

Dla dzielnicy staromiejskiej można-, mimo wszystko zarezerwować pewne obszary, któreby były łatwe do osiągnięcia przez liczne masy zamieszkałych tam dzieci. Obecny plan regulacyjny Łodzi tej ewentualności nie przewiduje. Gdyby on został w swej obecnej formie zatwierdzony, wówczas jedynie ztem ciężkich ofiar możnaby te błędy usunąć. Natomiast inne problemy planu regulacyjnego są

zbyt detalicznie opracowane.

Trudno bowiem liczyć się z możliwością, ażeby w rzeczywistości nastąpiło ...ekoidące zróżniczkowanie i podział na dzielnice przemysłowe i mieszkalne. Największe jednakowoż braki wykazuje projekt sieci ulic. Plan przewiduje ...ą sieć szerokich ulic, które przebiegają równomiernie zarówno poprzez zabudowane **już części miasta,** jakoteż przyszłe **obszary ekspanzji budowlanej.** Nie uwzględniono przy tem różnic przeznaczenia poszczególnych części miast.

Jednakowo potraktowano

parcele zabudowane i niezabudowane,

dzielnice przemysłowe, mieszkalne oraz grunta podmiejskie. Nie można oprzeć się wrażeniu, iż projektowana sieć ulic wykazałaby się znacznie przesadzona, o ileby ją zrealizowano, gdyż nie odpowiadałaby rzeczywistym potrzebom ruchu, w poszczególnych dzielnicach miejskich. W tych warunkach zatwierdzenie, t. j. nadanie mocy obowiązującej planowi regulacyjnemu

byłoby bardzo szkodliwe.

Plan, a raczej, lepiej mówiąc jego, poszczególne części winny być dopiero wówczas zatwierdzone, jeśli na zasadzie dalszych studjów odpowiedzą one zadaniom które w momencie rozpoczęcia ich realizacji staną się aktualne. Przy tej metodzie nie zachodzi obawa, iż wytworzy się sytuacja niepewności prawnej, o czem dodatkowo będzie mowa.

Plan regulacyjny prof. Michalskiego obejmuje jedynie obecne granice miejskie. Nie jest to zgodne z zasadami **nowoczesnej urbanistyki. Potwierdzają** to zresztą w zupełności wnioski, wyprowadzane na zasadzie analizy **ruchu** ludnościowego. Wedle **rocznika statystycznego miasta Łodzi z roku 1927** przyrost ludności w okresie od roku **1920—1927 wyniósł 8,8 proc.** Współczynnik ten jednakowoż nie może być **przyjęty za podstawę** obliczeń. Nadwyżka urodzeń wynosi średnio od 2 proc. — **2,5 proc., podczas gdy** reszta **przyrostu jest wynikiem imigracji ludności** wiejskiej, w poszukiwaniu za pracą.

Ten ostatni współczynnik ulega więc wielkim wahaniom i biorąc pod uwagę obecną konjunkturę oraz możliwości na **przyszłość,** należy ostrożnie liczac, przyjąć współczynnik przypływu ludności w wysokości 2 proc. rocznie. Biorąc okrągło współczynnik przyrostu ludności na 2 proc. otrzymujemy **średnią ogólnego przyrostu, w wysokości 4 proc.**

Tak więc ludność Łodzi powiększy się przypuszczalnie w ciągu 30 lat dwukrotnie, a w ciągu 50 lat trzykrotnie.

Plan regulacyjny nie oparł się na tej kalkulacji cyfrowej. Stwierdzono poprostu, iż wedle planu regulacyjnego, w teraźniejszych granicach miasta zamieszkać może 975.000 ludzi. Biorąc za podstawę obecną ilość mieszkańców, w wysokości 600.000 można wyliczyć, iż przy 4-procentowym współczynniku przyrostu ludności, cyfra 975.000 mieszkańców osiągnięta byłaby w ciągu 15 lat. Jakkolwiek trudno twierdzić, iż tak się stanie, tem nie mniej na takim rachunku prawdopodobieństwa muszą się opierać plany urbanistyczne.

Praktyka wykazała, iż granice miasta nie są identyczne z granicami rozrostu miasta. Różnica polega tylko na tem, iż plan regulacyjny nie objął również obszarów podmiejskich, gdzie parcelacja i zabudowanie odbywa się w sposób dziki. Ekspanzja budowlana w tym kierunku nastąpiłaby, według wszelkiego prawdopodobieństwa, po 15 latach. Innemi mówiąc słowy teraźniejszy plan regulacyjny obliczony jest na bardzo krótką metę.

Biorąc bowiem za podstawę obliczenia 4-procentowy wzrost ludności,

ŁÓDŹ PO 30 LATACH POSIADAĆ BĘDZIE 1,300.000 MIESZKAŃCÓW,

podczas gdy plan regulacyjny obliczony jest dla miasta posiadającego 975.000 mieszkańców. Zawczasu więc miasto musi sobie zapewnić **prawidłową** ekspanzję **w drodze** wspólnego porozumienia **z zainteresowanemi** gminami okolicznemi. Przy tendencji rozrostu miasta w kierunku na północ i na południe w niedługim czasie rozrost może przebić 2,5 kilometrowy pas, rozdzielający Łódź od Zgierza. Zawczasu więc należałoby porozumieć się, co do wykorzystania i u...owania obszarów granicznych, chociaż możliwość wcielenia Zgierza do Łodzi nie leży w granicach prawdopodobieństwa.

Do planu regulacyjnego nie dołączono programu oraz planu podziału powierzchni. Expose prof. Michalskiego prócz wyliczenia przyszłej ilości mieszkańców, nie zawiera żadnych wskazówek, które możnaby nazwać programem, opracowanym, na zasadzie dotychczasowych tendencji rozwoju, istniejących stosunków i natężenia gospodarczych sił.

Najpoważniejszym zarzutem, jaki można zrobić planowi jest brak podstaw cyfrowych. Przypuszczalnie jest to wynikiem niedostatecznych studiów nad stosunkami łódzkiemi. Natychmiast można to poznać po rozplanowaniu sieci ulic. Pozatem wpada szczególnie silnie w oczy fakt, iż w objaśnieniu nie uzasadniono żadnej z projektowanych zmian. Wskutek tego szereg wniosków wisi zupełnie w powietrzu.

Wykazać to można na następującym przykładzie. Prof. Michalski chciałby 36 proc. ludności wielkiej Łodzi (975.000 mieszkańców) umieścić w domach jedno- i dwurodzinnych, które winny zajmować jedynie 30 proc. parceli budowlanych. Uwzględniając fakt, iż najmniejszy domek jedno- lub dwurodzinny zawiera od 3—5 ubikacji, każdy znawca łódzkich stosunków mieszkaniowych **stwierdzi,** iż ze względów gospodarczych **wykluczonem** jest, ażeby w okresie najbliższych **dziesiątków** lat zrealizować ten plan.

Prawidłowy plan regulacyjny **winien** składać się z pisemnego programu, oraz części rysunkowej. Ta ostatnia obejmuje rozplanowanie powierzchni i składa się z szeregu planów częściowych jak plany: rozgrupowania przemysłu, stref, rozmieszczenia części niezabudowanych, głównych arterji komunikacyjnych, dworców kolejowych, kolejek dojazdowych, odwodnienia, rozprowadzenia siły elektrycznej. **Tego rodzaju rozdział** powierzchni, stanowi jednakowoż dostateczną programową podstawę do ustalenia całkowitego planu zabudowania

(D. c. n.).



LIPIEC
3
ŚRODA

Dziś: Anatola i Heljodora
Jutro: Józefa Kalas.

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	7.58
Wschód księżyca	0.45
Zachód księżyca	5.42
Długość dnia:	16.20
Przybyło dnia:	10.03

Przepowiednia pogody.

Dziś chmurno i zmiennie.

Według przepowiedni meteorologów zagranicznych, lipiec tego roku ma być miesiącem o wybitnie zmiennej pogodzie ale naogół ciepłym... Szereg gorących dni i dużo burz w końcu pierwszego tygodnia i koło 20 lipca pewne ochłodzenie atmosfery.

Lipiec obfitować będzie w przelotne deszcze. Silniejsze opady około 8, 19 i 30 lipca.

W drugiej połowie miesiąca — dużo słońca.

***

Dziś zachmurzenie przeważnie duże, z przelotnemi deszczami, skłonność do burz na wschodzie kraju, nieco chłodniej.

Podróżni do Gdańska

winni zwracać uwagę na swe paszporty.

Od czasu wydania nowych dowodów osobistych zdarza się, że policja dworcowa w Tczewie zawraca codziennie 20, 40 a nawet 60 podróżnych z Polski, udających się bądź na teren wolnego miasta Gdańska, bądź przez Gdańsk do Gdyni.

Zainterpelowany w tej sprawie komendant policji dworcowej w Tczewie, oświadczył co następuje:

— Zatrzymywane osoby posiadają wprawdzie nowe dowody osobiste, jednakże niezupełne, mianowicie władze, wydające dowody osobiste, **nie objaśniają petentów o konieczności uzupełnienia dowodów w najbliższem starostwie wizą, stwierdzającą przynależność do państwa polskiego.**

Dodatkowe komisje poborowe.

Ponieważ wielu poborowych rocznika 1908 nie stawiło się na komisję lekarskie, ustanowiono dodatkowe komisje dla tego rocznika i dla tych z innych roczników, którzy dotychczas przed komisjami nie stawali.

Dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 w dniach 12 i 19 lipca dla poborowych należących do P. K. U. I a więc zamieszkałych na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, a w dniach 13 i 30 lipca dla zamieszkałych w obrębie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

Wszyscy ci poborowi winni przed stawieniem się na dodatkowe komisje poborowe zgłosić się w starostwie grodzkiem celem wciągnięcia ich na listy w przeciwnym razie bowiem nie będą przez komisję przyjęci i zostaną ukarani w myśl przepisów o służbie wojskowej.

Zgłaszający się do starostwa grodzkiego winni przynieść ze sobą dokumenty osobiste i zaświadczenia o zarejestrowaniu w biurze wojskowo - policyjnem.

OSOBISTE.

Z dniem 1 b.m. rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich inż. Juljan Brzozowski.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b)

Niewidomy śpiewak podwórzowy

był równocześnie sutenerem bałuckim. — Tragedja oślepłej dziewczyny.— 3 lata więzienia.

Ci którzy kiedykolwiek odwiedzali spelunki gnieżdżące się w małych domkach wąskich krętych ulic bałuckich, musieli się tam zetknąć z **niewidomym śpiewakiem, jedną z najbardziej tajemniczych postaci podziemnego świata naszych przedmieści.**

Osobnik ten całemi dniami włóczył się po podwórzach. Śpiewał

sentymentalne romanse

i otrzymywał sowite datki od lokatorów domów.

Gdy zapadał zmierzch, śpiewak udawał się na Bałuty. Któżby przypuszczał, iż ten **niewidomy, schorzały człowiek, który twierdził, że utrzymuje się z żebraniny jest jednocześnie jednym z najbardziej znanych sutenerów bałuckich,** Hersz Lajb Najdel, tak brzmiało jego nazwisko, miał dom publiczny na ulicy Zgierskiej.

Ostatnio mieszkały u niego dwie młode dziewczyny. Najdel znęcał się nad niemi w bestjalski sposób. Gdy wieczorem przynosiły mu mało pieniędzy, sutener nie dawał im jeść i bił je w bestjalski sposób.

Dziewczyny znosiły wszystko z pokorą. Nie zwracały się do policji, nie skarżyły się na Najdla przed znajomymi, gdyż wiedziały, że niewidomy sutener ma wielu przyjaciół i

potrafi się mścić.

Przed kilku miesiącami jedna z prostytutek, zamieszkałych u Najdla, utraciła wzrok, podobnie jak jej opiekun. Sutener absolutnie nie przejął się kalectwem. Dziewczyna straciła dlań wszelką wartość. Nie mogła zarabiać, więc

wyrzucił ją na bruk.

Daremnie nieszczęsna błagała go, by dał jej przytułek.

— Cóż ja teraz pocznę — płakała przed nim — zlituj się nade mną! **Tyle lat zarabiałeś dzięki mnie, więc teraz nie zostawiaj mnie na łasce losu.**

— Znajdę inną, **młodą i ładną** — brzmiała odpowiedź — **Dla ciebie czas na cmentarz.**

Niewidoma prostytutka, nie mając do kogo zwrócić się o pomoc, w najwyższej rozpaczy **udała się do policji.**

Władze wdrożyły dochodzenie i w rezultacie

aresztowały Najdla za sutenerstwo.

Wczoraj niewidomy śpiewak podwórzowy i sutener stanął przed sądem okręgowym. Sprawę tę rozważano przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Najdla na 3 lata więzienia. **das.**

Samobójstwo żołnierza

w gabinecie warszawskiej restauracji

Warszawa, 2 lipca.

W gabinecie restauracji „Astorja" przy ul. Nowy Świat 64, popełnił wczoraj samobójstwo Stefan Ignaszewski, szeregowiec, przydzielony do wojskowego sądu rejonowego w Warszawie.

Ignaszewski przyszedł do restauracji w towarzystwie swej byłej przyjaciółki Marji Anny Kozakiewiczówny (Chmielna 56), która zerwała z nim przed kilku dniami. Towarzyszył im kolega Ignaszewskiego Adam Nazarewicz, szeregowiec baonu radjotelegraficznego.

Przybyli zajęli oddzielny gabinet. Ignaszewski, który występował w roli gospodarza, zamówił wystawny obiad.

W pewnej chwili Ignaszewski, który odczuł boleśnie zerwanie z Kozakiewiczówną, podniecony wypitym alkoholem zaczął robić przyjaciółce wymówki. Doszło do przykrej sceny.

— Proszę nas zostawić przez chwilę samych... Stefan zaraz się uspokoi — zwróciła się Kozakiewiczówna do Nazarewicza, który wstał i wyszedł na korytarz.

Po jego wyjściu Ignaszewski zamiast uspokoić się, urządził przyjaciółce gwałtowną scenę.

Z za drzwi gabinetu dobiegały na korytarz podniesione głosy.

Nagle otworzyły się drzwi i stanęła w nich blada Kozakiewiczówna.

— Ratujcie go... on się zastrzeli! — zawołała...

Nazarewicz podbiegł do niej. W tej chwili w gabinecie huknął strzał rewolwerowy.

Nazarewicz w towarzystwie kelnera wbiegł do środka. Na podłodze przy suto zastawionym stole leżał Ignaszewski, ściskając kurczowo rewolwer. W prawej skroni widniała krwawa rana.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł nieprzytomnego do szpitala Ujazdowskiego. Stan rannego jest bardzo ciężki.

Na 8-o tygodniowe ćwiczenia

powołani są nauczycielowie szkół powszechnych.

Nauczyciele publicznych szkół powszechnych, urodzeni w latach 1905 i 1906 zaliczeni do rezerwy, oraz ci, urodzeni w latach 1903 i 1904, którzy odbyli już jedno ośmiotygodniowe wyszkolenie wojskowe, a potem z różnych powodów uzyskali przesunięcie terminów następnego wyszkolenia do roku bieżącego, powołami zostaną w dniu 5 lipca r.b. na ośmiotygodniowe wyszkolenie.

Min. W.R. i O.P. podkreśla konieczność punktualnego stawienia się na ćwiczenia, gdyż zwolnienia będą następowały indywidualnie, a więc, w razie opóźnienia w rozpoczęciu ćwiczeń, mogą się one przeciągnąć po rozpoczęciu roku szkolnego.

Uchylenie się od odbycia powyższego wyszkolenia powoduje bezzwłoczne wcielenia do wojska, celem odbycia całkowitego okresu służby czynnej, niezależnie od odpowiedzialności karnej za uchylanie się od służby w wojsku.

Radjoamatorzy na letnisku

nie mają potrzeby dokonywać powtórnej rejestracii

Wśród letników wyjeżdżających z Łodzi na bliższą i dalszą wilegjaturę, jest b. dużo radjoamatorów, którzy zabierają z sobą aparaty, zapewniające możność słuchania koncertów w najbardziej zacisznych miejscowościach.

Tu i owdzie jednak wynikają z tego powodu nieporozumienia rejestracyjne, radjoamatorzy nie wiedzą bowiem, w jaki sposób załatwić formalności, związane z przewiezieniem aparatu swego na wieś.

Zwróciliśmy się do urzędu pocztowego, który przeprowadza czynności rejestracyjne i otrzymaliśmy wyjaśnienie, że **rejestracja dokonana w miejscu stałego zamieszkania zupełnie wystarcza.** Przedłożenie karty rejestracyjnej w miejscu czasowego pobytu na wilegjaturze, **zwalnia od obowiązku powtórnego meldowania aparatu na letnisku, jak również zwalnia od jakichkolwiek opłat.**

Nadto wyjaśniono nam, **że właściciele letnisk nie mają prawa przeszkadzać letnikom w urządzaniu anten,** chyba, że takie urządzenie zagraża porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Zderzenie wozu z taksówką.

U zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej taksówka zderzyła się z wozem, który wyjeżdżał z ulicy Wschodniej.

Wskutek uderzenia taksówka została lekko uszkodzona, a wóz uległ rozbiciu, natomiast szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z jadących nie doznał szwanku. (b)

Budowa pomnika ku czci powstańców. — Pomoc dla Wileńszczyzny.

Wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawie budowy pomnika ku czci poległych powstańców 1863 r. pod Sędziejowice, gdzie miała miejsce zwycięska walka wojsk powstańczych pod dowództwem B. Taczanowskiego z regularnym oddziałem kawalerji rosyjskiej.

Do ścisłego komitetu budowy pomnika, który ma stanąć w Sędziejowicach pow. łaskiego powołano pp.: naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej Woyciechowskiego, starosty Wallasa, posła Waszkiewicza, mec. Fichta, pułkownika Grota, ks. prałata Jelińskiego z Łasku, wizytatora Petrykowskiego, dyr. Ma[illegible]ra, obywatela ziemskiego Szwajcera, majora Dubanowicza i prof. Lorentza.

Niezależnie od tego, na posiedzeniu, z inicjatywy p. wojewody powołano komitet wojewódzki niesienia pomocy Wileńszczyźnie. Komitet będzie miał za zadanie zbieranie ofiar w gotówce i artykułach żywnościowych dla ludności dotkniętej klęską głodową, której liczba wynosi około 150.000.

Rząd pośpieszył już z pomocą, przeznaczając półtora miljona złotych na powyższy cel, lecz ogrom nieurodzaju wymaga jak najszerszej akcji społecznej, celem zapewnienia ludności Wileńszczyzny wyżywienia, uchronienia od nędzy i zaopatrzenia w ziarno siewne.

W skład komitetu wchodzą: J. E. ks. b[illegible] dr. Tymieniecki, naczelnik Woyciechowski, naczelnik Szulc, prezes izby przemysłowo-handlowej Robert Geyer, prezes Bełżyński, prezes Szwankowski, P. Szwajcer i inż. Kaw[illegible]

Żona musi mieć pensję!

Sensacyjne żądanie „małej ententy“ kobiecej.—Pobory męża muszą być w części wypłacane kobiecie na jej osobiste wydatki.

W ostatnich dniach czerwca odbyła się w Warszawie konferencja małej ententy kobiet, która obradowała nad szeregiem kwestyj związanych z życiem politycznem i społecznem, ze szczególnem uwzględnieniem spraw, obchodzących świat kobiecy. Między innemi — konferencja powzięła rezolucję, wypowiadającą się

za zniesieniem kary śmierci

i wzywa swoich członków do prowadzenia czynnej propagandy w tej sprawie.

W sprawie

ochrony macierzyństwa

konferencja domaga się, aby przez zorganizowanie kas ubezpieczeniowych matka zabezpieczoną była z punktu widzenia gospodarczego w ten sposób, aby mogła pobierać przez 5 miesięcy w okresie macierzyństwa pełną pensję;

Ażeby

prawa dzieci, zrodzonych poza legalnem małżeństwem,

były uregulowane w drodze ustawodawstwa międzynarodowego.

Panie feministki przyjęły nadto uchwałę, którą należy nazwać conajmniej ryzykowną, żądają oto, aby praca kobiet domowa oraz matek rodzin była uważana za

udział w dochodach rodzinnych

i ażeby dawało to prawo kobietom do

korzystania z części poborów męża

przyczem część ta byłaby przeznaczona na jej

wydatki osobiste.

Zrozumiała rzecz, że wprowadzenie takiej „uchwały“ w czyn wprowadziłoby nietylko rozdźwięk, lecz i niemały zamęt w życiu rodzinnem.

Jakże można bowiem traktować żonę, jako płatną pracownicę domową?

W końcu konferencja przyjęła szereg uchwał zmierzających do zaostrzenia

walki z handlem żywym towarem

i te bodaj uchwały stanowią jedyny realny wynik konferencji małej kobiecej ententy.

Kolejka Konstantynów—Lutomiersk

Protest sejmiku łódzkiego.

Sejmik łódzki uchwalił protest przeciw zamierzonemu wydaniu przez władze rządowe koncesji zarządowi łódzkich kolejek dojazdowych na budowę kolejki podmiejskiej Konstantynów — Lutomiersk.

W proteście sejmik podkreśla, że zarząd kolejek dojazdowych krzywdzi mieszkańców powiatu, wyznaczając taryfy osobowe według samowolnego uznania i nie licząc się z opinją miejscowych samorządów. Dalej podnosi, że dotychczasowe koncesje, jakie otrzymały łódzkie kolejki dojazdowe krzywdzą państwo, albowiem corocznie państwo płaci kolejkom potężny haracz w sumie kilkudziesięciu tysiecy złotych za przewóz materjałów drogowych. (w)

Przemianowanie ulic łódzkich.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzono, zgodnie z wnioskiem magistratu, przemianowanie następujących ulic na terenie m. Łodzi o powtarzającej się względnie nieodpowiedniej nazwie: 1) ul. Dolnej na ul. Doły; 2) ul. Prywatnej vel Matejki na ul. Matejki; 3) ul. Szlacheckiej vel Wileńskiej — na ul. Wileńską; 4) ul. Nowo-Dworskiej na ul. ...worską; 5) części ul. Nowo-Dworskiej położonej pomiędzy ul. św. Wincentego ...Spacerną na ul. św. Wincentego; 6) ul. ...z Nazwy (t. zw. „Z tyłu ul. Wiznera“), położonej pomiędzy ul. Pańską a Różaną na ul. Przechodnią; 7) ul. t. zw. Konstantynowskiej, położonej pomiędzy ul. Konstantynowską a Towarową, na ul. ...ftową; 8) ul. położonej na granicy m. Łodzi, pomiędzy Szosą Zgierską a ul. ...giewnicką, na ul. Generała Sowińskie... 9) ul. Głuchej (dalszy ciąg Podgórnej) ...ul. Podgórną.

Uchwały rady miejskiej w sprawie ...mianowania ulic są ostateczne i zo...ą niezwłocznie wprowadzone w ży... "

...ocian na ulicy.

...czoraj pogotowie ratunkowe wez... zostało do domu przy ul. Magi...kiej 12, gdzie w bramie urodziła ...ko w 7 miesiącu ciąży niejaka Zof... ...łaszczyk, zamieszkała przy ul. Oko...ej 5. Po udzieleniu położnicy pierw... pomocy lekarz Pogotowia ratunko... przewiózł ją do kliniki przy ulicy ...towicza, 60. p.

Bankructwo fabryki „Wojciechów“

Wierzytelności urzędników i robotników wynoszą 170.000 złotych.

W znanej w całej Polsce fabryce mebli „Wojciechów“ w Kamieńsku pod Radomskiem powstał zatarg na tle **niewypłacania robotnikom zarobków.**

Zatarg przybrał tak ostre formy, że do Wojciechowa przybył prezes tego towarzystwa p. Grabowski, który **rzekomo miał przywieźć pieniądze dla robotników.**

Okazało się jednak, że prezes Grabowski pieniędzy nie przywiózł, a delegatom robotników oświadczył wprost, że **fabryka zbankrutowała z powodu złej**

gospodarki zarządów,

przyczem poradził robotnikom, by starali się o prawne zabezpieczenie należności, gdyż **fabryka nie rozporządza żadnemi funduszami, dla uregulowania ich pretensji.**

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja urzędników zakładów wojciechowskich, gdyż, jak się okazuje, na skutek stosunków, panujących w fabryce, zarząd nie ubezpieczył ich na wypadek bezrobocia, wobec czego po wydaleniu z pracy pozostaną

bez środków do życia.

Pracownicy fabryczni zamierzają z tego powodu wnieść skargę do sądu przeciwko zarządowi fabryki.

Ogólne wierzytelności robotników i urzędników wobec „Wojciechowa“ wynoszą 170.000 złotych.

Tomaszów-Mazowiecki.

Tomaszowski korespondent „Republiki“ donosi:

W piątek rano wyjeżdża do Poznania na P.W.K. wycieczka złożona ze 120 osób Wycieczkę subsydjuje magistrat w wysokości 60 zł. od osoby.

W wycieczce biorą udział robotnicy związków zawodowych, związku „Praca“, „Tur“ oraz członkowie oświatowych organizacji robotniczych niemieckich i żydowskich.

***

W ub. tygodniu odbyło się w sądzie grodzkim kilka spraw robotników z fabryką sztucznego jedwabiu o wynagrodzenia za godziny nadetatowe. Sąd częściowo przychylił się do żądań robotników, częściowo zaś firma załatwiła spory z robotnikami polubownie

***

W dniu dzisiejszym wyjeżdża 27 uczniów szkół średnich na zorganizowany przez władze p. w. i w. f. w Rudzie, pod Skierniewicami obóz letni młodzieży szkolnej. Pobyt trwać będzie 5 tygodni. Onegdaj wyjechały 4 uczenice szkół średnich do obozu żeńskiego w Puławach.

***

W sprawozdaniu z rozprawy sądowej o oszczerstwo między nadzorcą robót publicznych Szwembergiem, a radnym Bednarskim niewłaściwie umieszczono tytuł „Rasputin w Tomaszowie“, co niniejszym prostujemy“.

Psie niebezpieczeństwo.

Onegdaj zanotowano dwa wypadki pokąsania przez psa. Przy ul. Zakątnej Nr. 43 została pokąsana 26-letnia Leokadja Zawadowska, która uległa szarpanym ranom głowy, nosa i reki.

Przy ul. Żeromskiego Nr. 67 pies pokąsał 17-letniego Marjana Prątkowskiego. (w)

Napad pijanych na przechodnia.

Ubiegłej nocy przy zbiegu ulic Przejazd i Wodnej wynikła awantura, która pociągnęła za sobą poważniejsze skutki.

Do powracającego do domu kierownika wojskowego składu opałowego p. Józefa Tomaszewskiego (Przejazd 88) zbliżyli się jacyś dwaj pijani osobnicy, którzy bez żadnego powodu poczęli go bić laskami.

P. Tomaszewski, nie mogąc się uporać z awanturnikami, sięgnął do kieszeni po rewolwer i oświadczył, napastnikom, że jeśli się nie uspokoją, to **będzie zmuszony zrobić użytek z broni.** Awanturnicy nie przerazili się tej groźby, i **jeden z nich uedrzył p. Tomaszewskiego w głowę.**

W tej chwili napadnięty nacisnął cyngiel. Rozległ się strzał. Napastnik, ranny w pierś, zwalił się z nóg.

Na odgłos strzału nadbiegła policja, która przytrzymała **drugiego osobnika, zamierzającego już się ulotnić.**

Rannym, któremu udzielono pomocy lekarskiej, okazał się niejaki Stefan Kamiński. Jego towarzysz nazywa się Kazimierz Walczak.

Walczak odstawiony do komisarjatu nie złożył dotychczas żadnych zeznań. Był on do tego stopnia pijany, że nie mógł policji odpowiedać na pytanie. d.

KOLONJE LETNIE ŻYD. ZWIĄZKU SKAUTOWEGO.

W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdżają na kolonje letnie trzy drużyny żyd. zw. skaut. w liczbie 220 skautów. Wczoraj miał być urządzony „Dzień znaczka“ celem poparcia powyższej imprezy, jednak z powodu niepogody został przesunięty na dzień dzisiejszy.

Kolonje skautowe, dzięki swojemu wysokiemu poziomowi, zasługują na usilne poparcie ze strony społeczeństwa.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 3-GO LIPCA.

Warszawa, 13,95 m. — 11,56 Sygnał czasu. 12,05 Koncert z płyt gramofonowych; 12,50 Komunikaty powszechnej wystawy; 13,00 Komunikaty; 15,40 i 16,15 Komunikaty; 16,30 Koncert z płyt gramofonowych; 17,15 Komunikaty; 17,35 Komunikaty. 17,50 Komunikaty konkursowe powszechnej wystawy; 18,00 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów; 19,00 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty; 19,56 Sygnał czasu; 20,00 Odczytanie programu na dzień następny; 20,30 Kwartet warsz. Tow. muz.; 20,00 Transmisja z teatru „Morskie Oko“.

Londyn, 356 m. — 20,45 Koncert wagnerowski. Wyk. orkiestra symfoniczna radjostacji, sol.: B. Ross „Tanhäuser“, „Albumblatt“, Arja z op. „Walkirje“; 24,00 Muzyka taneczna z Ambasador Club.

Frankfurt, 390 m. — 20,45 Radjokabaret z udziałem artystów z rosyjskiego „Niebieskiego ptaka“ pod dyr. Jużnego.

Praga, 487 m. — 19,00 Koncert Filharmonji czeskiej, Czajkowski — Pieśń Tomskiego z op. „Dama pikowa“, Glinka — Arja z op. „Życie za Cara“, Rosyjskie romanse cygańskie. Sol. Melnikow (śpiew).

Monachjum, 533 m. — 20,00 Koncert śpiewaczy: Margot Leander (sopr.) i Lenardo Aramesco (tenor), Arję z opery Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“, Arję z opery „Tosca“ Pucciniego Puccini — Fantazja z op. „Tosca“ (radjoorkiestra); 22,45 Koncert z Cafe „Reichsadler“.

Krwawa wyprawa złodziejska,

Przy ul. Konstantynowskiej 121 zamieszkuje p. Oskar Hanke. W dniu wczorajszym w czasie nieobecności Hankego dostał się do mieszkania jego złoczyńca w celu dokonania kradzieży. Po splądrowaniu mieszkania, gdy złodziej zamierzał wyjść z napchanym workiem, nadszed. nagle p. Hanke. Złoczyńca cofnął się w głąb mieszknia. Wówczas p. Hanke wszczął alarm, Widząc niebezpieczeństwo, złoczyńca wydobył nóż, którym ugodził p. Hankego w plecy, poczem zbiegł. Na krzyki zbiegli się sąsiedzi. Władze śledcze wszczęły poszukiwania za zbiegłym złoczyńcą, jak dotychczas bez skutku. p.

Nowe maturzystki.

W r. b. miejskie seminarjum nauczycielskie żeńskie im. A. Szycówny ukończyły: Barankiewiczówna Cecylja, Bednarzówna Anna, Borowska Irena, Bronerówna Dora, Dzięgielewska Anna, Gendekówna Jadwiga, Godzińska Marja, Grzybowska Kazimiera, Guminiakówna Kazimiera, Jagielska Irena. Jaskółówna Helena, Kaczorówna Marja, Kochanjakówna Janina, Kłysówna Irena, Kolasińska Janina, Krynicka Teodozja, Kubiakówna Zofja, Kustrzyńska Helena, Lewa Magdalena, Matuszewska Władysława, Mądra Janina, Nentwichówna Leokadja, Popówna Lidia, Prajsówna Alicja, Radecka Irena, Rakówna Masza, Rybicka Teofila, Salska Janina, Słaba Józefa, Sobolewska Marja, Ulmanówna Helena, Wajnberż[illegible] Frymeta, Wasiakówna Jadwiga, W[illegible]a Michalina, Włodarkówna M[illegible]esińska Irena, Żarnecka Pela[illegible]ówna Szajndla

Właściciele domów przeciw magistratowi

Czy wylewanie asfaltem ul. Piotrkowskiej jest obecnie celowe?—Przyłączanie domów do sieci kanalizacyjnej miejskiej.—Sprawa ścieku wód.

Jak wiadomo, z dniem 1 lipca magistrat przystąpił do prac, związanych z **asfaltowaniem placu Wolności i ulicy Piotrkowskiej do ul. Nawrot.** W pierwszym rzędzie zerwane zostaną bruki na odcinku ul. Piotrkowskiej od Nawrot i Zamenhofa, do Andrzeja i Przejazd, poczem odcinek ten będzie wyasfaltowany. Kolejno w ten sposób wyasfaltowane będą wszystkie odcinki ulicy Piotrkowskiej.

Asfaltując ulice, magistrat postanowił nadać im

profil płaski, t. zn. skasować zupełnie rynsztoki,

podobnie jak to ma miejsce w skanalizowanych miastach europejskich. W związku z tem wydział budownictwa zwrócił się do właścicieli nieruchomości położonych przy ul. Piotrkowskiej i pl. Wolności, z tem, aby **do dnia 10-go sierpnia b. r. przyłączyć oni swe domy do nowej sieci kanalizacyjnej, gdyż wskutek skasowania rynsztoków, nie będzie można wypuszczać ścieków domowych na ulicę.**

Celem zachęcenia właścicieli nieruchomości do przeprowadzenia koniecznych robót, magistrat podkreślił, że w razie jeśli do dnia 10 sierpnia b. r. nie przyłączą oni swych domów do sieci kanalizacyjnej, **zerwanie ułożonego na nowo asfaltu i naprawienie późniejsze jezdni odbędzie się wyłącznie na ich koszt.**

Właściciele nieruchomości zaprotestowali przeciwko temu przymusowi. Po porozumieniu się zarządów czterech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi, w dniu wczorajszym udała się w tej sprawie

DELEGACJA DO MAGISTRATU,

prosząc o zaniechanie narazie kasowania ścieków ulicznych. Następnie delegacja udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie wręczyła odpowiedni memorjał: W memorjale właściciele nieruchomości wywodzą m. in.

Żądania właścicieli domów.

Obwieszczenie magistratu nasuwa trzy zasadnicze pytania:

1) czy zamierzone asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności przed włączeniem posesyj do ogólnej sieci kanalizacyjnej jest celowe,

2) czy w wyznaczonym przez magistrat terminie (10 sierpnia 1929) właściciele mają możność przeprowadzić połączenia kanalizacyjne,

3) czy magistrat ma podstawę prawną do zabronienia wypuszczania ścieków domowych do przyszłych rynsztoków ulicznych.

Zastanawiając się nad powyższemi pytaniami, właściciele nieruchomości przychodzą do wniosku:

ad 1) **asfaltowanie ulic na nawierzchni stałej przed dokonaniem włączeń kanalizacyjnych do poszczególnych posesyj jest niecelowe z punktu widzenia gospodarki miejskiej,** gdyż wyłożony na powyższe roboty znaczny kapitał będzie **zaprzepaszczony,** ponieważ przy włączeniach posesyj do sieci kanalizacyjnej trzeba będzie **rozbijać nawierzchnię stałą** (pod asfaltem) a zatem **psuć ją i osłabiać,** reperacja bowiem rozbitej nawierzchni nigdy nie da tej **trwałości,** jaką taka nawierzchnia winna posiadać.

ad 2) uznając w zupełności **potrzebę jaknajszybszego połączenia posesyj z siecią kanałów już wykonanych** stwierdzamy, że **w tak krótkim czasie wykonanie robót przyłączeniowych jest niewykonalne:** ze względów czysto technicznych (opracowanie planów, zatwierdzenie ich przez magistrat, dokonanie robót) i z powodu braku kapitałów, a w szczególności **długoterminowego kredytu.**

ad 3) artykuł 640 kodeksu cywilnego sprawę powyższą wyraźnie rozstrzyga, mianowicie zobowiązuje właścicieli gruntów do przyjmowania wód odpływowych, zaś tamowanie tych odpływów pociągnie za sobą skutki prawne. Ponadto § 9 artykułu 410 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem (Dz. Ust. Nr. 23/1928 poz. 202) wyraźnie zaznacza, że w drodze przepisów miejscowych może być ustawiony obowiązek przyłączenia poszczególnych nieruchomości do sieci wodociągów i kanalizacji gminnej, sposób pokrycia kosztów tego przyłączenia, zasady i warunki ogólne i techniczne tego przyłączenia itp.

Do obecnej chwili takie przepisy miejscowe nie zostały prawnie ogłoszone, a zatem magistrat m. Łodzi przedwcześnie chce przerzucić cały ciężar kosztów przyłączeń na właścicieli nieruchomości oraz włożyć odpowiedzialność za skasowanie ścieków domowych na tychże właścicieli.

Komunikując o powyższem stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi w imieniu wszystkich właścicieli nieruchomości, a w szczególności właścicieli nieruchomości położonych przy ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności proszą pana wojewodę, jako władzę nadzorczą nad magistratem m. Łodzi, o wzięcie pod uwagę powyżej wymienionych wskazań i w związku z tem:

1) o zarządzenie zbadania powyższej sprawy przez fachową komisję i wydanie odnośnych zarządzeń **celem powstrzymania magistratu od rozpoczynania asfaltowania ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności do czasu przeprowadzenia przyłączeń kanalizacyjnych t. j. conajmniej do lat dwuch,** a do tego czasu wyreparowanie bruków przy tej ulicy i placu.

2) ażeby dać możność właścicielom nieruchomości szybkiego przyłączenia nieruchomości do sieci kanlizacyjnej, o **wystaranie się o kredyt kilkoletni,**

3) o danie terminu na wykonanie włączeń nieruchomości do sieci kanalizacyjnej **do dwuch lat.**

Olbrzymia afera wekslowa

Zbankrutowani kupcy padli ofiarą wyrafinowanego oszusta.—Naganiacze w Łodzi.—„Pan mecenas", który rezyduje w Sosnowcu.—Dwie obsadki do piór i miljonowe interesy.—„Mecenas" i jego ludzie siedzą pod kluczem.

Już od dłuższego czasu kupcy na terenie całej Polski zaniepokojeni byli licznemi wekslami, które nadsyłano im do wykupna, a których nie wystawiali. Prócz tego ukazywały się w obiegu masowo weksle z podpisami ludzi, którzy dawno zmarli, lub też z żyrami firm, nieistniejących od kilku lat.

Ciekawą tą historją zainteresowały się władze policyjne, które przeprowadziły energiczne dochodzenie, na razie jednak bez pozytywnych rezultatów.

Dopiero przed kilku dniami wydział śledczy w Sosnowcu natrafił na ślad całej szajki fałszerzy i oszustów i aresztował kilku członków bandy, m. in. organizatora i kierownika szajki w osobie niejakiego Maneli Rozenberga z Sosnowca.

Jak wykazało śledztwo pierwiastkowe, Rozenberg którego policja kilkakrotnie zatrzymywała już pod zarzutem systematycznego popełniania

wyrafinowanych oszustw i fałszerstw

— i zawsze zmuszona była wypuścić go na wolność dla braku dostatecznych dowodów winy, jaką sprytnie umiał zrzucić z siebie — uprawiał swój proceder w niesłychanie przebiegły sposób. Posiadał on

zręcznych agentów,

którzy „naganiali" mu ofiary. Operowali oni przedewszystkiem na terenie całej Polski, przedewszystkiem w Zagłębiu Dąbrowskiem,

W ŁODZI

i w Radomsku. Agenci ci wyszukiwali przdewszystkiem ludzi, którzy wskutek jakichkolwiek niepowodzeń życiowych *stracili cały majątek, zbankrutowanych kupców, słowem ludzi, którzy mieli dawniej szeroko rozgałęzione stosunki i stracili je, a chcieliby je napowrót odzyskać.*

Agent, natknąwszy się na takiego człowieka — starał się najpierw

wywołać depresję moralną,

względnie pogłębić ją, później zaś zrazu delikatnie i ogródkowo, a następnie coraz wyraźniej dawał mu do zrozumienia, że nie wszystko stracone, że jeszcze mogą odzyskać utracony majątek.

Zaintrygowawszy ofiarę, która uwierzyła jego obłudnym zapewnieniom — agent wywoził ją do Sosnowca, gdzie *przedstawiał ją szefowi, „panu mecenasowi"*, za jakiego przedstawiali Rozenberga agenci. R. nie lubił bawić się w długie rozmowy; wyciągał

BUTELKĘ KONIAKU

i zręcznie spoiwszy gościa — przystępował do „interesu". Rozmowa, jaką prowadził z „klijentami" stale według jednego szablonu — jest tak charakterystyczna, że warto ją przytoczyć w całości.

— Drogi, kochany panie — mówił R. — jest pan zupełnie goły i nic pan nie ma do stracenia... Niewątpliwie chce pan uczciwie, a bez trudu zarobić ładną sumkę pieniędzy?... Nie przypuszczam, żeby pan nie chciał, bo do tego tylko osioł byłby zdolny, a pan, jak widzę, jest człowiekiem inteligentnym i znającym się na dobrych interesach. Podpisz pan weksel na X... złotych, a ja po puszczeniu tego weksla w obieg, wypłacę panu w gotówce część jego wartości. Pan tu nic nie ryzykuje, gdyż ja sam ten weksel wykupię, bo go podżyruję, a pan jest goły, więc i sam djabeł nie ściągnie z pana grosza... No, podpisuj pan! Wyświadczy mi pan tylko *drobną handlową przysługę, za którą pana sowicie wynagrodzę. Ma pan tu pióro i weksle.* Nie zwlekaj pan, bo doprawdy nie mam czasu"...

I ofiara podpisywała. Działał tu nietylko alkohol i nietylko argumenty Rozenberga. Ofiary szajki, składające się przeważnie z ludzi nietylko zubożałych, ale i nieletnich lub najlepszym razie

NIEZARADNYCH i NIEDOŚWIADCZONYCH —

były poprostu oszołomione przepychem, jaki panował w lokalu, gdzie urzędował R. Nikomu przez myśl nawet nie przeszło, by taki „elegancki mecenas" (tak nazywali R. poszkodowani) mógł być oszustem.

Później dopiero okazało się, że urządzenie lokalu należało do osób postronnych, a *własnością R. były tylko dwie obsadki.* Nikt z tych, którzy podpisywali mu weksle nie otrzymał, oczywiście, ani grosza, R. natomiast dorobił się olbrzymiego majątku, za owe weksle bowiem zupełnie bezwartościowe — *nabywał od kupców w całej Polsce ogromne partje towarów, które sprzedawał następnie za gotówkę, biorąc zaledwie 30 do 40 proc. wartości rzeczywistej, pieniądze zaś lokował w bankach zagranicznych, przeważnie niemieckich.*

Wedle dotychczasowych tylko obliczeń —

STRATY,

jakie ponieśli poszkodowani kupcy, wynoszą setki tysięcy złotych.

Afera ta wywołała w Zagłębiu olbrzymią sensację. Przed lokalem, gdzie „urzędował" Rozenberg, gromadziły się w dniu jego aresztowania tłumy ciekawych.

Prócz R. wydział śledczy aresztował dwóch jego agentów: Jana Wilczyńskiego z Sosnowca, oraz *Hermana Białka z Łodzi.* (I. K. C.)

Samobójstwo na grobie ojca

„Życie moje było męczarnią i wolnem konaniem..."

Onegdaj na cmentarzu katolickim w Piotrkowie wydarzył się wstrząsający wypadek. Na mogile zmarłego ojca targnęła się na własne życie, napiwszy się kwasu siarczanego **bezrobotna i pozostająca w nędzy, ułomna Maria Jakóbowska.**

W liście do rodziny denatka wyjaśnia powody rozpaczliwego kroku, przyczem zaznacza, że odchodzi do ojca, bo

życie jej było męczarnia i wolnem konaniem.

zbytecznem dla wszystkich i dla rodziny.

Wijącą się z bólu na mogile Jakóbowską zauważył jeden z przechodzących robotników, który ujrzał również obok leżącą pustą butelkę z zapachem kwasu siarczanego. Denatkę przewieziono niezwłocznie w stanie ciężkim do miejskiego szpitala. (w)

Zatarg w firmie Allart, Rousseau et Co został już zlikwidowany.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że w fabryce Allart, Rousseau et Co. wybuchł zatarg między zarządem fabryki a robotnikami na tle zapłaty za czas urlopów. Robotnicy żądali zapłaty za urlop, bez wliczenia dni świątecznych, powołując się na zeszłoroczne wyjaśnienie w tej sprawie okręgowego inspektora pracy.

Jak się dowiadujemy, zarząd fabryki ogłosił robotnikom, że różnice, wynikające z jego obliczenia za urlopy zostaną wypłacone w bieżącym tygodniu. Zatarg został zlikwidowany. (

We wtorek dnia 2 lipca r. b. zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier

B. P.

MAURYCY TYBER

przeżywszy lat 40.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Warszawie w środę, dnia 3 lipca r. b. o godz. 2-ej po południu z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

B. P.

Henoch Princ

urzędnik firmy Zgierska Farbiarnia i Apretura Sp. Akc. w Zgierzu

zmarł dnia 30 czerwca r. b.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i prawego człowieka, którego pamięć na zawsze zostanie w sercach naszych.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu nam synowi i bratu

B. P.

Mieczysławowi Radzińskiemu

a w szczególności p. kapitanowi Dubrawskiemu oraz delegacji 4-go Dyonu Samochodowego, składamy szczerą i serdeczną podziękę

Rodzice i Rodzina.

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego kierownika

B. P.

MAURYCEGO TYBERA

wyraża naszemu szefowi p. LEONOWI TYBEROWI najgłębsze współczucie

Personel firmy LEON TYBER, Łódź.

Wyścigi konne w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę nastąpi inauguracja sezonu wyścigów konnych w Łodzi. W roku bieżącym sezon wyścigów konnych w Łodzi będzie znacznie bogatszy, potrwa bowiem przez cały miesiąc. Łódzkie Towarzystwo wyścigów konnych oraz Towarzystwo zachęty do hodowli koni przystąpiło już do wstępnych prac przygotowawczych. Tor w Rudzie Pabjanickiej otrzymał nową, wspaniałą szatę, a co najważniejsze, przystąpiono do budowy linji tramwajowej do samego toru. Dzięki specjalnie wyłonionej komisji, która czuwa nad sprawną komunikacyjną, tor będzie oddany do użytku już w nadchodzącą sobotę.

Jak się „Republika" dowiaduje, w Łodzi będą reprezentowane niemal wszystkie stajnie, które uczestniczyły w tegorocznym pierwszym sezonie stołecznym, Przybędą conajlepsi jeźdźcy stołeczni. Przygotowania do otwarcia sezonu, jak również zapisów, są w pełni. L.

...rs przygotowawczy do ...zaminów konkursowych na politechnikę.

Aby ułatwić maturzystkom i maturzystom zdawanie egzaminów konkursowych przy wstąpieniu na politechnikę warszawską, Tow. Bratniej pomocy stud. Politechniki warszawskiej urządza, wzorem lat ubiegłych, kurs przygotowawczy do ...gzaminów konkursowych. Kurs rozpocznie się ... połowie sierpnia b. r. i trwać będzie około ...iesiąca. Na kursie wykładać będą inżynierowie, ...stenci i dyplomanci politechniki. Kurs obejmo...ać będzie całkowity zakres wymagań, stawia...ych przy egzaminie konkursowym na poszcze...ne wydziały, dla których będą potworzone ...ecjalne grupy. Wykłady będą się odbywały ...dziennie przyczem główny nacisk będzie po...ony nie na wiadomości teoretyczne, lecz na ...nikę rozwiązywania zadań. Opłata za cały ...s wyniesie około 50 zł. Zapisy i informacje u ...ownika kursu od 1 lipca r. b. we wtorki i pią... w godzinach 3 — 4 po południu. Warszawa ...szykowa 80), zaś w sierpniu codziennie w ...ch samych godzinach. Piśmiennych informacji ...iela się za załączeniem znaczka pocztowego.

B. P.

Henoch Princ

Inkasent firmy Zgierska Farbiarnia i Apretura Sp. Akc. w Zgierzu

zmarł dnia 30 czerwca r. b.

W Zmarłym tracimy prawego i zacnego współpracownika całym sercem oddanego sprawom firmy. Osieroconej Rodzinie wyraża głębokie współczucie

Zarząd i Dyrekcja Zg. Fabr. i Apr. S. A.

W czwartek, dnia 5 lipca r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego ojca i męża

B. P.

Hirsza Baruchina

odbędzie się punktualnie o godz. 12 przed poł. **odsłonięcie pomnika.**

O smutnym tym obrządku zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Roztargnieni łodzianie.

Co pozostało w wagonach tramwajowych?

W miesiącu czerwcu pasażerowie pozostawili w wagonach tramwajowych, następujące przedmioty:

19 paczek, 30 parasolek, 1 laskę, 15 sakiewek, 1 chustkę, 8 par rękawiczek, 1 piłkę, 4 czapki, 1 parę spodni, 1 świder, 10 portmonetek, 4 koszyki, 3 teczki, 1 ubranie, 1 kapelusz, 3 książki, 2 broszki, 2 pary bucików, 2 walizki 1 parę okularów, 1 ciepłomierz, 1 papierośnicę, 2 pędzle i 1 plecak.

Przedmioty te mogą prawi właściciele odebrać po dokładnem określeniu swej własności w wydziale ruchu K. E. Ł. (Tramwajowa 6) w godzinach urzędowych (p).

Turniej atletów w cyrku

Wczorajszy wieczór w cyrku obfitował w zgoła nieoczekiwane epizody.

WEINURA — KARSCH.

Olbrzym z gór Harcu stara się jedynie założyć podwójnego nelsona, co mu się też udaje w 18 minucie. Po 5 minutach Weinura wyślizguje się z uchwytu i pada nieprzytomny.

ORŁOW — KORNATZ.

Takiego zacietrzewienia w walce dotąd nie byliśmy jeszcze świadkami. Obydwaj nie tylko bili się, tłukli, gryźli i kopali się, ale w pewnym momencie poszły nawet w ruch krzesła. Tego już było za wiele, arbiter wezwał do pomocy zapaśników którzy z trudem rozdzielili walczących. Obu zupełnie słusznie zdyskwalifikowano, zaliczając każdemu po porażce. Niezadowoleni zapaśnicy nie dali jednak za wygraną i dodatkowo zaczęli się okładać za kulisami. Galerja niezadowolona ze słusznego orzeczenia sędziego wyrażała swoje niezadowolenie gwiżdżąc i krzycząc, chcąc sterroryzować sędziego, który wykazał jednak dużą dozę zimnej krwi i taktu.

SZTEKKER — POOSCHOFF.

Atrakcja wieczoru. Przy zmiennych szansach wynik walki nierozstrzygnięty.

STIBOR — ŚPIEWACZEK.

W 14 minucie zwycięża doskonały Stibor.

Dziś w środę szczególne zainteresowanie budzi rozstrzygająca walka dwóch czołowych herkulesów turnieju Karscha z Pooschoffem. Pozatym walczą: Ferestanow — Weinura decydują ca. Stibor — Koehler i decydująca Orłow — Śpiewaczek.

1000 nowych policjantów.

Werbunek rozpoczęty.

Główna komenda policji państwowej rozpoczęła już akcję werbunkową w celu uzupełnienia swych kadr. Ma być przyjętych około 1000 nowych policjantów. Warunki przyjęcia są następujące: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, odpowiednie warunki fizyczne, wiek od 21— 35 lat. Wymagany cenzus naukowy odpowiada ukończonym 4-em oddziałem szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają szeregowi rezerwy. Nowoprzyjęci policjanci będą przydzielani do szkół dla szeregowych, gdzie otrzyma ją wyszkolenie zawodowe.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
3 lipca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
3 lipca 1929

Syndykat przędzalni czesankowych

Sprzeczne interesy tkaczy i składników.—Tkacze zwolennikami syndykatu.

Wiadomość „Republiki" o planach zorganizowania przędzalń czesankowych doznała — jak było to do przewidzenia — innego przyjęcia ze strony tkaczy, a innego ze strony handlarzy przędzy.

Średni przemysł, posiadający tkalnie odnosi się przychylnie do koncepcji syndykatu, spodziewając się po nim **unormowania rynku**, zarówno co do cen, jakoteż warunków płatniczych. Tkacze wskazują na rozwój wypadków w ostatnich czasach, kiedy to niektórzy składnicy przędzy potrzebując gotówki sprzedają partje przędzy po **cenach, obniżonych niekiedy aż o 20 proc. w stosunku do cenników,** przędzalń czesankowych.

Możność pracowania na półsurowcu tańszym o 20 proc. **uniemożliwia wszelką konkurencję.** W takich warunkach przemysł średni jest zupełnie bezsilny, wobec małych tkaczy, jeśli zważy się, iż najmniejsze nawet partje taniego towaru wywołują nieproporcjonalnie wielką presję na ceny. Oczywiście przynosi to wielkie straty dla tkalń średniego przemysłu wełnianego, których sytuacja jest niepomyślna, zwłaszcza obecnie, gdy na składzie zostaną znaczne partje towaru letniego.

Poza momentem niepewności, jaki, zdaniem tkaczy, wywołują hurtownicy przez swą politykę sprzedaży, należało by **wyeliminować zbędnych pośredników.**

Wychodząc z tych założeń tkacze witają bardzo przychylnie inicjatywę przędzalń czesankowych, w kierunku zorganizowania syndykatu, widząc w nim

jedyną możliwość stabilizacji warunków produkcyjnych,

w tkactwie czesankowem.

Zupełnie inny pogląd reprezentują hurtownicy przędzy. W powstaniu syndykatu dopatrywują się

zagrożenia ich egzystencji.

Twierdzą, iż conajmniej 75 proc. kupców przędzy czesankowej musiałoby stracić egzystencję, a inni

zeszliby do kategorji maklerów.

Twierdzą oni, iż po wyeliminowaniu konkurencji, z chwilą powstania centralnego biura sprzedaży, przędzalnie czesankowe podwyższą ceny w granicach od 20 do 30 proc.

***

Z przytoczonych głosów wynika dowodnie, iż myśl zorganizowania syndykatu jest bardzo celowa, gdyż poza **stabilizacją cen przędzy,** sprowadzi **automatycznie i równolegle** pewne usystematyzowanie rynku tkanin czesankowych, który dotychczas podlega bardzo wielkiem wahaniom. Groźby o 30-procentowem podwyższeniu przędzy, czem składnicy straszą tkaczy, nie mogą być brane poważnie.

Rewizja cen, o której wspominaliśmy wczoraj, może najwyżej wahać się w granicach **KILKU PROCENT** i będzie tak unormowana, by nie zaważyła zbytnio na kalkulacji tkaczy.

***

Ceny przędzy kształtują się następująco:

Przędza czesankowa I-szy gat.:
40/2 dol. 2,75 — 2,80
56/2 dol. 2,90 — 2,95
66/2 dol. 3,15

Przędza szewjotowa II-go gat.:
24/1 dol. 1,65
28/1 dol. 1,80
32/1 dol. 2,15
40/2 dol. 2,30

Weksle na terminy do 120 dni przyjmowane są bez doliczenia procentu. Po nad ten termin doliczane jest dyskonto w wysokości 1 proc. miesięcznie. Przy płaceniu gotówką rabaty gotówkowe wynoszą 10—20 proc.

Konflikt wełniarzy z wykończalniami.

KONFLIKT MIĘDZY KONWENCJĄ WEŁNIARZY ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU, A ZWIĄZKIEM FARBIARŃ I WYKOŃCZALŃ WSZEDŁ W OSTRĄ FAZĘ. WOBEC PODWYŻSZENIA CENNIKA PRZEZ ZWIĄZEK WYKOŃCZALŃ W GRANICACH 10—30 PROC. KONWENCJA WEŁNIARZY ODPOWIEDZIAŁA ZUPEŁNEM WSTRZYMANIEM ODDAWANIA TOWARÓW DO WYKOŃCZANIA.

Miljonowa plajta w Krakowie.

Hurtownik manufaktury w Krakowie **MAURYCY BRAUNER** dopuszcza weksle do protestu. Ogólne obligo przekracza sumę 4½ miljona złotych.

Zaangażowane są przedewszystkiem przedstawicielstwa krakowskie największych fabryk bawełnianych w Łodzi.

Walory i dolar w Łodzi

Bank Polski	160 — 162
8 proc. listy zastawne	59 — 60
5 proc. listy zastawne	— —
4½ proc. listy zastawne	— —
4 proc. poż. inwest.	105 — 106
Dolarówka II emisja	58 — 60

Ostatnie notowania przed ciągnieniem wynosiły: 62 — 65.

Dolar: większe odcinki 8,87 — 8,89 drobne odcinki 8,88.

Kredyty krótkoterminowe bankowe.

Ogół kredytów krótkoterminowych, udzielonych przez instytucje finansowe polskie w ciągu I kwartału wykazuje wzrost. Stan kredytów tych osiągnął na dzień 31.III b. r. wysokość 2877,6 miljonów złotych w nieprzerwanym więc postępie zbliża się dalej do 3 miljardów zł. W ciągu kwartału podniosły się kredyty krótkoterminowe o 168,5 milj. zł. *).

W cyfrach bezwzględnych tempo wzrostu kredytów zostało zachowane. W ciągu roku poprzedniego wzrost wynosił 759,7 zł., a więc w proporcji kwartalnej nawet mniej, aniżeli w I kwartale bież. roku.

Cyfry te wskazują na poważny wysiłek bankowości w kierunku nadążania za zapotrzebowaniem kredytu w obecnym okresie. Jest to zadanie przy osłabionej prosperacji gospodarstwa i zmniejszonej wypłacalności niewątpliwie wybitnie trudne.

Dzieląc banki na dwie zasadnicze grupy: publicznych i prywatnych — stwierdzamy, że w grupie banków publicznych zaznaczył się:

w Banku Polskiem **wzrost**	o 57,8 milj. zł.
w Banku Gosp. Krajowego **zmniejszenie**	o 26,8 milj. zł.
w Państw. Banku Rolnym **wzrost**	o 21,8 milj. zł.
w bankach samorządowych **wzrost**	o 3,1 milj. zł.
w P. K. O. **zmniejszenie**	o 7,6 milj. zł.
Razem wzrost	o 48,3 milj. zł.

Pozostała część wzrostu całkowitego volumen kredytu bankowego przypada na bankowość prywatną (wliczamy tu oczywiście oddziały zagranicznych banków). Cyfra tego wzrostu wynosi więc z górą dwie trzecie całkowitego volumen (122,3 milj. zł.).

Na ten wynik wpłynął **rozwój operacji kredytowych prywatnych polskich banków akcyjnych, który wykazał wzrost z 1095,0 milj. zł. do 1222,5 milj. złotych t. zn. o 127,5 miljonów złotych.** Wzrost o 5 milj. zł. wykazała centralna kasa spółek rolniczych. **Natomiast zagraniczne oddziały zagranicznych banków w Polsce zmniejszyły swe kredyty 12,3 miljon. złotych.**

Zestawione przez nas wyniki wykazują bądź co bądź **postępujący wzrost znaczenia prywatnych banków polskich w naszym ustroju kredytowym. Banki te wykazują — jak widać — bodaj większą odporność wobec zmian konjunkturalnych aniżeli banki publiczne.**

Znamiennym faktem jest **wzrastanie kredytów otwartych; wzrosły one nawet tam gdzie zmalały kredyty dyskontowe.** Tak więc wzrosły one nawet w B.G.K.; również w oddziałach banków zagranicznych, w których dyskonto opadło do poziomu bardzo niskiego, otwarty kredyt wzrósł pokaźnie. Dowodzi to, iż obecnie zabezpieczony kredyt otwarty uważany za lepszą gwarancję aniżeli kredyt wekslowy. Zjawisko oczywiście niezbyt zdrowe z punktu widzenia ogólno-gospodarczego.

Jeżeli chodzi o rozdział kredytów według rodzajów, to jest on następujący:

W dyskoncie mamy:

Bank Polski	704,0 milj. zł.
Bank Gosp. Kraj. . . .	112,9 milj. zł.
Państwowy Bank Rolny	45,7 milj. zł.
Bank samorządowy .	16,5 milj. zł.
Banki akcyjne	522,1 milj. zł.
Oddz. banków zagr. . .	35,5 milj. zł.
P. K. O.	— milj. zł.
Centr. Kasa Sp. Roln. .	11,8 milj. zł.
Razem	1448,5 milj. zł.

Dyskonto wekslowe stanowi więc dotąd z górą połowę wszystkich kredytów krótkoterminowych. Znacznie mniejsza, bo zaledwie sięgająca miljarda złotych jest suma kredytów otwartych; szczegółowo biorąc, suma ta rozpada się jak następuje:

Bank Polski	— milj. zł.
Bank Gosp. Kraj. . . .	88,3 milj. zł.
Państwowy Bank Rolny	23,9 milj. zł.
Banki samorządowe . .	16,4 milj. zł.
Banki akcyjne	680,3 milj. zł.
Oddz. banków zagr. . .	126,2 milj. zł.
P. K. O.	— milj. zł.
Centr. Kasa Sp. Roln. .	3,6 milj. zł.
Razem	938,7 milj. zł.

Porównując cyfrę dyskonta i kred. otwartego zaznaczyć jednak należy, iż przewaga pierwszej kategorji kredytów wywołana jest tem, iż banki publiczne w znacznie mniejszym stopniu, a bank emisyjny wogóle z tej formy nie korzystają.

Dr. A. Z.

*) Według oficjalnych obliczeń G. U. S. wzrost wynosiłby nawet 198,3 milj. zł.: oparte jest to jednak na błędzie w sumowaniu, które wykazało jako stan kredytów na 31. 3. 1929 — 2907,4 milj. zł. —Pożądaną byłaby większa staranność w nieskomplikowanych rachunkach.

KAPITALIŚCI ZAGRANICZNI zgłosili w Warszawie szereg opłat wyrażając gotowość podjęcia się budowy hali dzielnicowej przy u. Wolskiej i Leszno na własny rachunek. Należność byłaby spłacona przez magistrat w ciągu kilku lat. Kosztorys budowy hali opiewa na 8 miljonów złotych.

Jak wiadomo mają to być hale galanteryjna i spożywcza, ta ostatnia z chłodnią, piwnicami etc. Znane warszawskie targowisko na pl. Hercelego byłoby skasowane.

KOMITET EKONOMICZNY Ligi Narodów wyda niebawem swe zalecenia w sprawie likwidacji kryzysu cukrowego. Dla naszego gospodarstwa narodowego oczywiście likwidacja tej gospodarczej bolączki międzynarodowej będzie miała pierwszorzędne znaczenie, wobec roli jaką **odgrywa** cena światowa cukru **naszego bilansu handlowego.**

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Belgja 123.81, Holandja 358.10, Londyn 43.23 3/4. Paryż 34.85, Szwajcarja 171.56, Sztokholm 239.01, Wiedeń 125.34, Marka niemiecka 212.44.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107, 106.75, dolarówka 59.50, 58.25, 59.25, 5 proc. konwersyjna 53, 5 proc. kowers. kolejowa 50, 6 dolarowa 83.50, 10 proc. kolejowa 102,50, 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemskie 49, 5 proc. m. Warszawy 52, 52.25, 8 proc. m. Warszawy 67.50, 8 proc. m. Częstochowy 56.25, 8 proc, m. Łodzi 60.75, 61, 60.75, 8 proc. m. Piotrkowa 57.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 126, Bank Małopolski 27, Bank Polski 162.50, 163, Bank Zachodni 70, Lilpop 23, 23.50, Bank Zarobkowy 78.50. Modrzejów 24.50, 25, Norblin 163, Parowozy 25, Rudzki 38, Starachowice 26.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 1 lipca — Bawełna amerykańska. Styczeń 9.75, luty 9.79, marzec 9.92, kwiecień 9.83, maj 9.84, czerwiec 9.83, lipiec 9.80 rok 1930 — 9.82, sierpień 9.80, wrzesień 9.79, październik 9.77, listopad 9.75, grudzień 9.77, loco 10.26. Tendencja stała.

Liverpool, 1 lipca — Bawełna egipska. Styczeń 15.93, marzec 16.05, maj 16.28, lipiec 15.38 październik 15.53, grudzień 15.58, loco 16.20. Tendencja ledwo stała.

Aleksandrja, 1 lipca — Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 32.50, marzec 32.93, lipiec 31.42, listopad 31.96. Ashmouni: luty 22.04, sierpień 20.62, październik 21.05, grudzień 21.58.

Nowy Orlean, 1 lipca — Bawełna. Styczeń 18.26—18.27, marzec 18.45, maj 18.54—18.56, lipiec 18.03, październik 18.06—18.07, grudzień 18.25. Loco 18.28.

Nowy Jork, 1 lipca — Bawełna. Zamknięcie. Lipiec 17.85—17.86, sierpień 17.95, wrzesień 18.05, październik 18.26, listopad 18.30, grudzień 18.63—18.66. Tendencja ledwo stała.

Otwarcie: Lipiec 18.06—18.08, październik 18.55—18.57.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 2 lipca.

Warszawa, 2 lipca.

Polska Agencia Telegraficzna

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa. Żyto kongresowe 20.00—29.50, pszenica 48.50—49.50, owies jednolity 28.00—29.00, mąka pszenna 65 proc. 72.00—76.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00, otręby żytnie 18.00—18.50, otręby pszenne średnie 18.00—19.50.

Lwów, 2 lipca.

Ceny bez zmiany.

Poznań, 2 lipca.

Ceny bez zmiany.

Plenarne posiedzenie

izby przemysłowo-handlowej.

W dniu wczorajszym w sali rady giełdowej odbyło się walne posiedzenie łódzkiej izby przemysłowo - handlowej. Obradom przewodniczył prezes **Geyer.**

Prezes izby odczytał sprawozdanie z działalności prezydjum, od czasu ostatniego walnego posiedzenia. Ze sprawozdania prezesa Geyera wynika, iż prezydjum izby przesłało do ministerstwa przemysłu i handlu odpis protokułu plenarnego zebrania, w sprawie powiększenia ilości radców sekcji przemysłowej o 6 osób. Jednocześnie zwrócono się do prezesa warszawskiej izby ministra Klarnera, jako medjatora z z prośbą o podanie praktycznych wskazówek, jak formułkę medjacyjną należy wykonać. Jednocześnie zwrócono się z prośbą o wyznaczenie w tym celu konferencji.

Powołano pięć stałych komisji (obsadę personalną tych komisji podaliśmy już we właściwym czasie): polityki gospodarczo - eksportowej (13 osób), podatkową (15 osób), finansowo - kredytowo - ubezpieczeniową (12 osób), prawno - administracyjną (9 osób), naukową (7 osób).

Komisja finansowo - kredytowo-ubezpieczeniowa zwróciła się do P. K. O. z żądaniem uruchomienia w Łodzi i większych miastach okręgu izby, oddziałów. Komisja wystosowała do ministerstwa poczt memorjał, w sprawie **OBNIŻENIA OPŁAT ZA DORĘCZANIE NOTARJUSZOM WEKSLI DO PROTESTU.**

Wyłoniono podkomisję lombardową, która ubiega się o wyjednanie dla okręgu łódzkiego kredytów lombardowych. Ukonstytuowała się również komisja prawno - administracyjna, której przewodniczącym jest **dr. Juljusz Bornet.** Komisja przedyskutowała projekt ustawy sprzedaży na raty oraz załatwiła szereg spraw, odnoszących się do uprawnień targowych i dyspens na prowadzenie koncesjonowanego przemysłu. Pozatem prezydjum izby ponownie rozpatrzyło projekt drugiej części statutu oraz budżet izby.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Dyrektor Bajer zreferował projekt budżetu izby na rok 1929.

Zamyka się on sumą zł. 1.032.000.

POZYCJA DOCHODÓW:

dochody biurowe 23.000 zł. odsetki od gotowizny 2.000, dodatek 15 procentowy do ceny świadectw przemysłowych za rok 1928 zł. 505.929.91, z tego samego tytułu wpływy na rok 1929 preliminowane są na zł. 500.070.09.

WYDATKI:

Płace urzędników i konsultantów za okres od 15 marca zł. 138.300 ubezpieczenia i fundusz emerytalny 6.700, remuneracje i zapomogi 20.000, lokale 36.000, wydatki biurowe 126.000 (w czem 90.000 na urządzenie gabinetu prezydjalnego i gabinetów dyrekcji, oraz 15.000 zł. tytułem pierwszej raty na zakup samochodu osobowego), druk rocznego sprawozdania 2.000, udział w utrzymaniu szkół przemysłowych i handlowych 30.000, zapomogi i stypendja dla uczniów 6.000, zasiłki na prace naukowe 3.000, zasiłki na popieranie rozwoju przemysłu i handlu 25.000, składki członkowskie izby, z tytułu należenia do organizacji pokrewnych 8.000, koszty reprezentacji 25.000, koszty podróży urzędników izby w kraju 9.000, zagranicą 4.000, zwrot kosztów podróży radcom mieszkającym poza Łodzią 4.000. dodatkowe wynagrodzenia za pracę urzędników, wydatki przy przyjmowaniu wycieczek zwiedzających Łódź w przejeździe na wystawę w Poznaniu oraz różne 20.537.03. Koszty wyborów poniesione przez komisję wyborczą zł. 33.462.97, na budowę gmachu własnego i kupno nieruchomości preliminowano 535.000 zł.

W dyskusji, która rozwinęła się nad projektem budżetu **dr. Barciński** uważa, iż stawki za wystawiane przez izbę świadectwa

POCHODZENIA TOWARÓW

są zbyt wysokie i winny być w minimalnej sumie zryczałtowane, gdyż są to koszta obciążające eksport. Mówca proponuje również zmniejszenie z zł. 5 do 2 zł. opłaty za

ZAŚWIADCZENIA NA PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Wnioski te nie zyskują większości i przechodzi wniosek prezydjum preliminujący dochody izby.

Dr. Barciński zapytuje, czy od chwili obecnej **izba monopolizuje prawo wydawania zaświadczeń eksportowych, oraz na paszporty.**

W odpowiedzi **p. Bajer** komunikuje, iż nie wiadomo jeszcze, czy organizacje gospodarcze utracą prawo wydawania zaświadczeń eksportowych. Prawo wydawania **zaświadczeń na paszporty zagraniczne zatrzymają organizacje gospodarcze.**

Wiceprezes **Henryk Barciński** wyraża przekonanie, iż jedynie izba jest powołana do wydawania świadectw pochodzenia towarów, gdyż z samej praktyki już wynika, że komory celne, w większości wypadków o te tylko zaświadczenia się ubiegają.

Przy dyskusji nad rozchodową stroną budżetu zabiera głos **radca Berger,** który żąda skreślenia pozycji na budowę gmachu izby i przeznaczenia jej na subwencje

DLA TOWARZYSTWA POPIERANIA HANDLU.

Prezes Geyer informuje r. Bergera, iż izba nie jest instytucją kredytową i zgodnie ze swoim ustawowym statutem tego rodzaju pozycji nie może posiadać.

W głosowaniu budżet, w ramach proponowanych przez prezydjum zostaje przyjęty **en blok.**

RADCA MIECZYSŁAW HERC,

jako sprawozdawca komisji regulaminowej, referuje drugą część statutu izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.

Przy dyskusji nad projektem statutu izby w brzmieniu komisji rozwija się wielogodzinna namiętna dyskusja między przemysłem a handlem w sprawie punktu, który uprawnia ministra przemysłu i handlu do **dymisjonowania dyrektora izby na wniosek, przedstawiony mu przez prezydjum izby.**

Pierwszy mówca ze strony przemysłu

p. dr. Bornet

w imieniu mniejszości komisji statutowej zgłasza wniosek, aby **dyrektor izby mógł być usuwalny, na skutek decyzji prezydjum.** W wywodach swoich dr. Bornet powołuje się na to, iż analogja między usuwalnością dyrektora izby, a usuwalnością nominantów, wysuwanych przez większość komisji jest niesłuszna, gdyż **minister mianuje radców z nominacji, natomiast co do dyrektora izby to WYBIERA on jednego z trzech, przedstawionych mu kandydatów.** Gdyby dyrektor izby usuwalny był jedynie mocą decyzji ministra, to tem samem stałby się iluzoryczny przepis, który czyni dyrektora bezpośrednio podległym prezesowi izby.

Mówca przytacza szereg przykładów, które dowodzą, iż w wypadku, gdy dyrektor usuwany może być jedynie przez ministra, to wtedy dyrektor izby z natury rzeczy **nie może bronić, interesów izby,** o ile sprzeczne są one z życzeniami ministra. Mówca podkreśla, iż nikt nie żąda od łódzkiej izby, aby dobrowolnie uszczuplała ona swa autonomję, a stan prawny zaś jest tego rodzaju, że nikt izby do tego zmusić nie może. Minister najwyżej może nie zatwierdzić statutu, lecz i bez niego izba istnieć może. O ile zaś minister chciałby zmienić ustawę, to musi pójść po to do sejmu. Godząc się z wnioskiem komisji, izba łódzka wydałaby na siebie **wyrok śmierci.**

Dr. Barciński przytacza również szereg argumentów, za usuwalnością dyrektora izby przez prezydjum. Mówca zwraca uwagę, że o ile minister, mimo wniosku prezydjum dyrektorowi nie udzieli dymisji, to jest to jednoznaczne z udzieleniem dymisji prezydjum, które ten wniosek przedstawia. Trzeba przewidzieć w przyszłości możliwość, iż dyrektor izby w pewnych sprawach nie będzie opiekunem interesów izby. Minister staje się panem sytuacji, nietylko w stosunku do kierownictwa technicznego izby, lecz i do jego prezydjum. Dyrektor izby, czując za sobą protekcje ministra **może uprawiać politykę niezgodną z wytycznemi izby,** przyczem stosunek jego do prezydjum będzie niemożliwy.

Radca Ulrich, przeprowadza ogólnikową analogję o samorządach w Polsce, dowodząc, że zbyt szerokie uprawnienia samorządu doprowadzają gospodarkę miejską do ruiny.

Inż. Tołłoczko popiera teze, o usuwalności dyrektora przez ministra, dowodząc, iż kto mianuje, ten ma prawo zwalniać.

W replice **dr. Bornet** rzuca pod adresem przedstawicieli handlu zarzut, iż argumentacja ich pozostaje **pod wpływem niedawno zlikwidowanego konfliktu.** Mówcy przerywają głosy radców sekcji handlowej:

— To panowie z przemysłu nie mogą wyjść z konfliktu!

Dr. Bornet podkreśla, iż o ile izba przyjmie **dyskutowany przepis, to dyrektor izby będzie jedynym w Polsce nieusuwalnym urzędnikiem.**

Radca Koral reprezentujacy pogląd sekcji handlowej dowodzi, iż i tak **zależność dyrektora od prezesa jest znacznie większa, aniżeli od ministra.**

Radca Praszkier twierdzi, że handel poniósł znaczną ofiarę na rzecz przemysłu (mowa o sześciu radcach) tak, że teraz handel oczekuje ze strony przemysłu rewanżu.

Ten argument budzi ogólna wesołość.

Radca Konarzewski twierdzi, iż mimo, że panuje w izbie dążenie do zamaskowania wzajemnej nieufności przemysłu do handlu, istnieje ona, a początek swój wywodzi od momentu, gdy

handel zrzekł się swych praw na rzecz przemysłu.

zgadzając się powiększyć sekcje przemysłową o 6 osób.

Referent projektu komisji **radca Herc** apeluje, aby głosować za przepisem, **uprawniającym ministra do usuwania dyrektora,** gdyż w przeciwnym wypadku, **minister statutu nie zatwierdzi**, a rozpoczynanie walki, gdy kleska z góry jest nieunikniona, jest niewłaściwe.

Prezes Geyer zapytuje p. Herca, wobec kogo dyrektor jest odpowiedzialny: Pytanie to natury retorycznej dotyka jednak istoty sporu.

W wyniku głosowania wniosek komisji zyskuje **26 GŁOSÓW. PRZECIWKO NIEMU OPOWIADA SIE 16 RADCÓW SEKCJI PRZEMYSŁOWEJ.**

Tem samem handel odniósł zwycięstwo. Po głosowaniu **radca Wł. Landsberg** wyraża powątpiewanie, czy zgodnie z zasadami parlamentarnymi, w sprawie o tak zasadniczem znaczeniu, zwykła większość jest wystarczajaca.

Statut został przyjęty en bloc. Przy końcu posiedzenia p. dr. Barciński zakwestjonował ważność głosowania z powodu braku quorum.

Handel polsko-niemiecki.

—o—

EKSPORT Z POLSKI DO NIEMIEC.

263) Firma hamburska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi olejarniami celem zakupu śrutu rycynusowego i śrutu — Mowrah (Rizinus u. Mowrahschrot).

264) Firma niemiecka kupi owoce, warzywa i produkty rolnicze.

265) Firma w Turyngji zamierza importować trzodę chlewną i bydło z Polski do fabrykacji kiełbas.

266) Firma hamburska prosi o oferty na olej lniany, rzepakowy, oleje jadalne i t. d.

267) Firma śląska kupi włosie końskie i materjały do wyścielania.

268) Firma hamburska kupi jeżyny, maliny, jagody czarne (Blaubeeren) i t. d.

269) Firma śląska kupi podklady kolejowe.

270) Firma wrocławska prosi o oferty na kazeinę.

271) Firma hamburska kupi zioła lecznicze.

272) Firma śląska kupi łubin.

IMPORT Z NIEMIEC DO POLSKI.

273) Firma oldenburska poszukuje przedstawicieli dla tektury twardej do walizek, tektury marmurkowanej (Marmor - Pappe) tektury wyciskanej (Stanzpappe) i t. d.

274) Firma w Augsburg poszukuje przedstawicieli fachowych dla chłodowni i maszyn chłodzących w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

275) Firma saksońska pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami maszyn, aparatów i tłoczarek, będących w użyciu w przemysłach skórnym, rękawiczniczym i papierniczym.

276) Niemieckie przedsiębiorstwa budowy młynów poszukują odbiorców i przedstawicieli dla maszyn młyńskich, urządzeń do śrutowania i t. d.

277) Firma w Wirtembergji dostarcza urządzenia dla trykociarni.

278) Firma saksońska poszukuje przedstawicieli i odbiorców dla strun tkackich z drutu stalowego oraz narzędzi tkackich.

279) Firma śląska posiadająca oddział fabrykacyjny w Polsce poszukuje przedstawicieli fachowych dla okien górnych bez kitu (kittlose Oberlicht - Konstruktionen) i dachów szklanych w Poznaniu, Bydgoszczy, **Łodzi,** Gdyni i Lwowie.

280) Badeńska fabryka maszyn pragnie nawiązać stosunki z polskimi odbiorcami maszyn garbarskich i dla obróbki skóry.

281) Firma w Halle poszukuje przedstawicieli i odbiorców dla specjalnych strugarek poprzecznych (Kraftschnellhobler).

282) Firma w Lipsku dostarcza maszyn do wyrobu kiełbas i towarów mięsnych oraz kompletne urządzenia dla masarni, fabryk kiełbas i konserw.

Bliższych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem 2 złotych w znaczkach pocztowych **Deutscher Wirtschaftsbund Fuer Polen e. V., Breslau 1, Wallstr. 2.**

Wiadomości gospodarcze

UPROSZCZENIE FORMALNOŚCI zostało zarządzone przy wywozie towarów z Polski przez Gdańsk co do zwrotu cła. Ministerstwo skarbu poleciło jak najstaranniejsze przestrzeganie, aby deklaracje celne wywozowe były wystawiane ściśle według przepisów taryfowych oraz zaznaczały fakt wywozu, podając dzień występu transportu i nazwę statku, na którym został on wywieziony. Urząd celny w Tczewie otrzymał polecenie, aby potwierdzony egzemplarz zaświadczenia eksportowego wraz z odnośnym kwitem przewozowym wydawany był eksporterom.

INŻ. PAWEŁ ROMOCKI, b. minister komunikacji, zgłosił rezygnację ze świeżo objętego stanowiska dyrektora izby przemysłowo - handlowej w Wilnie. W miejscowych kołach przemysłowo - handlowych rezygnacja wywołała duże wrażenie.

LIGA SAMOWYSTARCZALNOŚCI gospodarczej wystąpiła z nową odezwą do społeczeństwa. W odezwie tej podkreślono, iż w ciągu ostatnich 24 miesięcy zbędny przywóz wynosił 1,69 miljarda złotych.

WOBEC BŁĘDÓW STATYSTYKI urodzaju, która — jak wiadomo — spowodowała szereg błędów w polityce zbożowej i aprowizacyjnej — Główny Urząd Statystyczny przystępuje z dniem 1 lipca b. r. do przeprowadzenia przez władze administracyjne rejestracji poowierzchni użytków i zasiewów, zbiorów ziemiopłodów oraz stanu zwierząt gospodarskich i stanu zapasów płodów rolnych na podstawie obowiązującego rozporządzenia Rady ministrów z dnia 2 marca 1928 roku o statystyce produkcji rolnej — zwrócił się do organizacji gospodarczych i spółdzielczych o współdziałanie w tej pracy. Inowacja wysoce pożądana.

WYWÓZ NABIAŁU polskiego cierpi bardzo poważnie wskutek złej konjunktury. Większość dowozu do Niemiec musiała być tam zmagazynowana w chłodniach. W Anglji masło polskie spadło w cenie o kilkanaście sh. Oszywiście wpływa to wszystko na zniżkową tendencję na rynku krajowym.

Włoska Spółka Akc. „Powszechna Askuracja w Tryjeście"

ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

Bilans majątkowy Centralnej Dyrekcji w Tryjeście na dzień 31. XII. 1928.

STAN CZYNNY.

	L I R Y		
	Bilans A. ubezp. szkód	Bilans B. ubezp. życiowe	Razem
1. Gotówka w Dyrekcjach i Filjach	4,299,639.63	1,347,944.84	5,647,584.47
2. Należności dyspozycyjne w Bankach i innych instytucjach	25,015,904.97	129,670,975.85	154,686,880.82
3. Nieruchomości	—	224,556,140.—	224,556,140.—
4. Papiery wartościowe	311,424,152.01	476,129,409.75	787,553,561.76
5. Weksle w portfelu	1,528,737.36	—	1,528,737.36
6. Pożyczki hipoteczne	297,937.51	23,678,784.28	23,976,721.79
7. Pożyczki pod zastaw własnych polis życiowych	—	75,531 961.23	75,531,961.23
8. Należności u reasekuratorów:			
a) rk. bieżący	24.598.763.86	6.559.397,20	31.158.161.06
b) depozyt w gotówce	18,173,544.58	28,613,577.58	46,787,122.16
9. Salda w Ajencjach i Filjach	28,123,270.34	33,670,805.08	61,794,075.42
10. Saldo r-ku bieżącego Bilansu A.	—	6,791,280.18	6,791,280.18
11. Różni dłużnicy	12,606,740.67	5,174,648.—	17,781,388.67
12. Depozyty jako gwarancje i kaucje	48,038,077.84	23,859,324.17	71,897,402.01
13. Ruchomości biurowe (odpisane)	—	—	—
	474,106,768.77	1,035,584,248.16	1,509,691,016.93

STAN BIERNY.

	L I R Y		
	Bilans A. ubezp. szkód	Bilans B. ubezp. życiowe	Razem
1. Kapitał zakładowy (pełnowpłacony)	30,000,000.—	30,000,000.—	60.000,000.—
2. Rezerwy na zyski	41,811,895.44	3,985,873.76	45,797,769.20
3. Rezerwy na różnice kursowe	60,736,839.98	50,290,044.02	111,026,884.—
4. Rezerwy na nieruchomości	—	56,683,625.43	56,683,625.43
5. a) Rezerwa składek (po potr. udz. reasek.)	83,132,550.05	741,523,791.41	824,656,341.46
b) Przeniesienia składek (po potr. udz. reasek)	—	62,529,546.84	62,529,546.84
6. Rezerwa na nieuregulowane szkody (po potr. udz. reasek.)	50,507,427.28	12,739,237.01	63,246,664.29
7. Fundusze dywid. ubezp. na życie z udziałem w zyskach	—	4,555,222.47	4,555,222.47
8. Kasa przezorności dla urzędników	33,926,581.23	—	33,926,581.23
9. Należność reasekuratorów:			
a) rk. bieżący	17,799.375.—	3,174,812.51	20,974,187.51
b) depozyt w gotówce	55,443,585.97	37,564,495.39	93,008,081.36
10. Salda w Ajencjach i Filjach	6,354,581.74	97,758.34	6,452,340.08
11. Saldo r-ku bieżącego Bilansu B.	6,791,280.18	—	6,791,280.18
12. Różni wierzyciele	16,064,859.89	2,495,456.76	18,560,316.65
13. Depozyty jako gwarancje i kaucje	48,038.077.84	23,859,324,17	71,897,402.01
14. a) Przeniesienia zysku z roku ub. (Bilans A.) L. 867,012.44			
b) zysk roku bież. L. 22,632,701.73	23.499.714.17	6.085.060.05	29.584,774.22
	474,106,768.77	1,035,584,248.16	1,509,691,016.93

Rachunek zysków i strat Centralnej Dyrekcji w Tryjeście za rok 1928.

ZYSKI.

	L I R Y		
	Bilans A. ubezp. szkód	Bilans B. ubezp. życiowe	Razem
1. Przeniesienie rezerw z r. ub:			
a) rezerwy premjowe	78,288,814.37	634,366,645.29	712,655,459.66
b) przeniesienia premjowe	—	53,575,126.11	53,575,126.11
c) rezerwa na szkody nieuregulowane	40,248,695.37	11,791,990.14	52,040,685.51
2. Wpływ premji (po potrąceniu storna)	332,628,785.03	233,048,115.02	565,676,900.05
3. Dochód z lokaty kapitału	19,238,721,80	41,876,602.77	61,115,324.57
4. Inne dochody	31,983,379.63	9,858.930.74	41.842,310.37
	502,388,396.20	984,517,410.07	1,486,905,806.27

STRATY.

	L I R Y		
	Bilans A. ubezp. szkód	Bilans B. ubezp. życiowe	Razem
1. Premje reasekuratorów	200,107,410.55	46,114,815.79	246,222,226.34
2. Wypłaty szkód, płatnych kapitałów i rent (po potr. udz. reasek.)	70.642.083.55	45.909.749.67	116.551,833,22
3. Wypłaty za odkupione polisy życiowe (po potr. udz. reasek.)	—	18,789,472.58	18,789,472.58
4. Koszty administr. podatki, honorarja lekarskie i prow.	70,243,541.77	50,815,558.07	121,059,099.84
5. Inne wydatki	5,122,681.27	10,178.65	5,132,859.92
6. Stan rezerw z końcem roku sprawozdawczego:			
a) rezerwy premjowe (po potr. udz. reasek.)	83,132,550.05	741,523,791.41	824,656,341.46
b) przeniesienia premjowe	—	62,529,546.84	62,529,546.84
c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potr. udz. reasek.)	50,507,427.28	12,739.237.01	63,246,664.29
7. Zysk	22,632,701.73	6,085,060.05	28,717,761.78
	502,388,396.20	984,517,410.07	1,486,905,806.27

Uwaga: lir włoski ustabilizowany w stosunku do dolara U. S. A. 1 Dolar = Lir 18,94
1 Lir włoski = 0,47 groszy polskich.

Dyrekcja na Polskę w Warszawie, Królewska 23

Oddział w Łodzi, Narutowicza 6.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. III wejście, I piętro.

KSIĄŻKI szkolne używane kupuje i płaci najlepsze ceny księgarnia L. Kryszką. Pomorska 15. 3

WÓZEK dziecinny, sportowy, używany w dobrym stanie do sprzedania, Gdańska 43, m. 5.

NOWY wóz do sodowej wody do sprzedania. Wiadomość: Podrzeczna nr. 15, Horańczyk. 5

DZIAŁKA na letniska w Będzelinie-Smolarni po 3.—4.—5.000.— do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 85, mieszk. 5. 7

Lokale

RÓŻNE mieszkania oprócz pojedńczych zaraz do oddania, oraz piwiarnia i sklep spożywczy, of. róg Narutowicza i Zagajnikowej.

POKÓJ umeblowany lub dwa z pościelą wynajmę przyzwoitemu panu, Piramowicza 5, m. 4 od 3—5 i wieczorem. 3

DUŻY umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia, Andrzeja 52, III p., m. 19.

JEDEN lub dwa świeżo remontowane umeblowane pokoje z wygodami i telefonem do wynajęcia, Andrzeja 33, m. 7, 10—12, 3—5, telefon 43-59. 3

ZAKOPANE ul. Jagielońska Pensjonat Łomnica. Willa nowoodnowiona, kuchnia zdrowa, ceny dostępne. 3

ODDAM 1 lub 2 pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem, Piotrkowska nr. 117, m. 32. Oglądać można od godz. 8 do 9 zrana. 3

POKÓJ umeblowany solidnemu panu odnajmę. Używalność telefonu. Przejazd 19, m. 9. 4

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe, umeblowane lub pojedyńczo, Andrzeja nr. 48, m. 10. 3

1 LUB 2 pokoje umeblowane niekrępujące wejście z używalnością kuchni oddam. Przejazd 49, m. 8 front pierwsze piętro. 3

PRZYJMĘ panów na mieszkanie, Kilińskiego 129, m. 6, fr. I piętro

UMEBLOWANY pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 65, m. 7 od 2—4 telefon 74-44. 3

OTWOCK. Pensjonat Melanji Baumanowej, Reymonta 51. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorym dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska. 6.5

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Bałucki Rynek 3, piekarnia. 3

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia dla jednego pana. Gdańska 43, mieszk. 5. 4

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia oglądać między 2—4 1-go Maja 17, mieszk. 19. 4

ŁADNY umeblowany pokój zaraz do wynajęcia przy ul. Anny nr. 20. III p., mieszk. 9. 4

NA BIURO 1 lub 2 pokoje razem lub pojedyńczo z telefonem, Piotrkowska nr. 109, I p. fr. m. 11. 3

2 POKOJE nadające się na biuro, dla lekarza lub adwokata oddam, Cegielniana 57, m. 24. 3

Posady

BUCHALTER bilansista poszukuje zajęcia na godziny. Oferty „Ch. M.“ do „Republiki“. 3

POSZUKUJE się panienki do pomocy w gospodarstwie. Kwalifikacje pożądane. Oferty składać do adm. nin. pisma pod „G. R.“. 3

POTRZEBNY (A) pracownik (-ka) do zakładu fryzjerskiego na dział damski od zaraz, Główna 20, Litwak.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka. Ulica 11-go Listopada 38, Rozmaryn.

SZOFER - mechanik kawaler z długoletnią praktyką wojskową zmieni posadę. Referencje poważne tel. 15-27. 3

STUDENTKA uniwersytetu Jagiellońskiego (izr.), zdolna pedagogiczka, biegle władająca francuskim, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty „Pedagogiczka“ do adm. 4

POSZUKUJE zajęcia jako dozorca domu. Oferty składać do adm. pod „Pracowity“. 3

ENERGICZNY młody człowiek, władający polskim, rosyjskim i niemieckim językiem, mający za sobą długoletnią praktykę biurową, poszukuje posady pomocnika buchaltera, magazyniera ewentualnie inkasenta za skromne wymagania, najchętniej na wyjazd. Oferty sub: „250“. 3

POTRZEBNY fryzjer damski od zaraz Cegielniana 2. 3

POSZUKUJE starszej panny do pracowni sukien, tylko pierwszorzędna Kilińskiego 48. 3

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, dotąd na samodzielnem stanowisku, poszukuje posady z powodu likwidacji przedsiębiorstwa, najchętniej na wyjazd. Łask. oferty pod „Sekretarka“.

Rozmaite.

Z POWODU zmiany interesu do wydzierżawienia piekarnia z mieszkaniem sklepem, całkowitem urządzeniem, stajnią, cena przystępna w Andrespolu przy fabryce p. Krauzego. Wiadomość w restauracji Jasińskiego w Andrespolu. 5

BIURO z urządzeniem, wraz z telefonem w centrum Piotrkowskiej do oddania. Piotrkowska 62, front, II piętro m. 8 tel. 73-58. 3

POSZUKUJE 5.000 do 10.000 złotych pożyczki na numer hipoteczny na 20 morgów ziemi gospodarstwa. Oferty pod „5000“ do „Republiki“. 3

„PRZYSTAŃ“. Proszę odebrać list w „Republice“. 3

TELEFON — kto odstąpi? Oferty sub: „Gotówka“. 5

Nauka i wychowanie

OŚMIOKLASISTA poszukuje lekcji specjalność: matematyka, fizyka, niemiecki. Zgłoszenia do adm. „Republiki“ sub: „R. S.“. 3

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I fr. 3

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA legitymacja urzędnicza uprawniająca do korzystania ze zniżek kolejowych na nazwisko Marta Papiewska, którą się unieważnia. 4

W SOBOTĘ 29 b. m. zgubiono 2 blanco weksle 1) zł. 60 z wystawienia Marji Kraśniańskiej, Cegielniana 91, 2) na zł. 50 z wystawienia Ewy Cymboł, Nowo - Cegielniana 14. Weksle te unieważniam. Znalazcę upraszam o doręczenie takowych do składu manuf. M. Bryl, Piotrkowska 58. 2

ZAGUBIŁEM portfel w sobotę, dn. 29 czerwca na tramwaju zgierskim, zawierający trzysta złotych gotówką oraz pięć weksli na sumę trzysta dziewięćdziesiąt złotych, które dla znalazcy nie mają żadnej wartości, przeto uprzejmie upraszam o przesłanie mi weksli pocztą, a gotówkę jako wynagrodzenie zatrzymać dla siebie, L. Fenig, Łódź, Lelewela 9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ:acja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.